Nr. 42. Środa, 23 Lutego 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 lutego.

Niezałatwione przez Sejm przedłożenia i wnioski poselskie.

□ Wskutek odroczenia sesyi sejmowej nie zostało załatwionych 107 przedłożeń komisyjnych, 2 przedłożenia Wydziału krajowego, oraz 85 samoistnych wniosków poselskich; ogółem 194 wydrukowanych przedłożeń i wniosków. Ponieważ sesya sejmowa była dalszym ciągiem sesyi zwołanej po raz pierwszy w r. 1908, a następnie Sejm w r. 1908, 1909 i 1910 został odroczony, pozostały na składzie przedłożenia i wnioski poselskie niezałatwione ze wszystkich tych trzech lat. Z roku 1908 pozostało 25 sprawozdań komisyjnych i 24 wniosków poselskich, razem 49 przedłożeń; z r. 1909 zostało 34 sprawozdań komisyjnych, 1 sprawozdanie Wydziału krajowego i 36 wniosków poselskich, razem 71 przedłożeń; z r. 1910 pozostało 48 sprawozdań komisyjnych, 1 sprawozdanie Wydziału krajowego i 25 wniosków poselskich, razem 74 przedłożeń.

Pozostał przeto nader obfity materyał do obrad przyszłego Sejmu, a jeżeli sesya sejmowa zwołana zostanie ponownie dopiero w jesieni b. r. przybędą nowe przedłożenia Wydziału krajowego ze wszystkich działów administracyi krajowej; przybędzie preliminarz budżetu krajowego na rok 1911, a ewentualnie nowe przedłożenia ustawodawcze.

Cały niezałatwiony materyał przedłożeń komisyjnych obejmuje następujące sprawozdania:

Z komisyi administracyjnej 3 sprawozdania z r. 1908: o wniosku p. Kleskiego w sprawie zaliczenia m. Kołomyi do II. klasy dodatku aktywalnego dla urzędników państwowych; w sprawie zmiany ustawy o szupaśnictwie, w sprawie reformy gminnej; 4 przedłożenia z r. 1909: w sprawie założenia we Lwowie kraj. Zakładu podrzutków, w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta, w sprawie rozszerzenia prawa reklamacyi i urlopów w wojsku, w sprawie rent przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków; 4 sprawozdania z r. 1910: o wcieleniu gminy Chruślice, w pow. nowosądeckim, do innej gminy, o utworzeniu funduszu dla udzielania Radom powiatowym krótkotrwałego kredytu, o przyzwoleniu Radzie powiatowej w Brzeżanach na zaciągnięcie pożyczki, o zezwolenie gminie Jaryczów na pobór opłat spirytusowych.

Z komisyi budżetowej 3 sprawozdania z r. 1909 w sprawie Zakładu szczepienia dr. Bujwida w Krakowie, w sprawie wychowania nieletnich sierót i podrzutków, o fundacyi hr. Skarbka; 4 sprawozdania z r. 1910: w sprawie stosunków finansowych 5 miast nie posiadających prawa do dotacyi z tytułu zniesienia prawa propinacyi, o wnioskach w sprawach sanitarnych, o subwencyę na wystawę pamiątek z epoki Jagiellońskiej w Krakowie, w sprawie budowy pawilonu dla chorych zakaźnych we Lwowie.

Z komisyi drogowej 1 sprawozdanie z r. 1908 o wnioskach poselskich o budowę mostów i 1 sprawozdanie z r. 1910 w sprawie budowy drogi dojazdowej do kolei w Łętowni.

Z komisyi gospodarstwa krajowego 2 sprawozdania z r. 1908: w sprawie zmiany ustawy rybackiej i w sprawie przyspieszenia regulacyi niektórych potoków; 9 sprawozdań z r. 1909: o założenie niższych szkół rolniczych, o szkołach rolniczych, o kursie dozorców drenarskich, o czynnościach Wydziału kraj. w zakresie rolnictwa, o szkole rolniczej w Czernichowie, o hodowli bydła, o pożyczkach na drenowanie gruntów w sprawie składnic mięsa rumuńskiego we Lwowie i Krakowie, w sprawie zawieszenia ceł na pszenicę; 10 sprawozdań z r. 1910: z projektem ustawy o rybołostwie, o rozdziale funduszu państwowego na popieranie chowu bydła, o regulacyę potoku Wielopolki, o podniesieniu hodowli drobiu, w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły od Bielan do Zwierzyńca, o szkole lasowej we Lwowie, o urządzeniu kursów kucia koni po miasteczkach, o kraj. zimowych szkołach rolniczych, w sprawie zmiany przepisów o wyrębie drzewa w lasach, o zakładach naukowych w Dublanach.

Z komisyi górniczej 2 sprawozdania z r. 1909: o nauce górnictwa, o czynnościach Wydziału krajowego w zakresie górnictwa.

Z komisyi gminnej 1 sprawozdanie z r. 1908 w sprawie podniesienia ekonomicznego mniejszych miast; 3 sprawozdania z roku 1909 o wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania, o zaliczenie Skały pod ustawę gminną z r. 1896, o ustanowienie stacyi klimatycznej w Brzuchowicach pod Lwowem: 3 sprawozdania z roku 1910: o czynnościach Wydziału krajowego w sprawach wykonywania nadzoru nad gminami i powiatami, z projektem ustawy o utworzeniu gminy Krynica zdrój, o zaliczeniu m. Bełza pod ustawę gminną z r. 1889.

Z komisyi kolejowej 2 sprawozdania z r. 1910: w sprawie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Orłów, w sprawie przeniesienia linii kolejowej Lwów-Podwołoczyska po za obręb miasta Lwowa.

Z komisyi prawniczej 3 sprawozdania z r. 1908: o organizacyi sądownictwa w sprawach rolniczych, o utworzenie sądu w Narolu, o ograniczenie egzekucyi przeciw rolnikom; 6 sprawozdań z r. 1909: o utworzenie sądu w Wielopolu skrzyńskiem w powiecie ropczyckim, w Horożance pow. podhajeckiego, w Czerneliny pow. horodeńskiego, 3 sprawozdania w sprawie zmian terytoryalnych sądowych; 8 sprawozdań z r. 1910: o sądach rozjemczych, o utworzeniu sądu w Łącku pow. nowosądeckiego, o utworzeniu sądu w Chorostkowie, w Łomnej pow. turczańskiego, w Husakowie, w Perehińsku, w Zakopanem i zmianie terytoryalnej sądu w Żywcu.

Z komisyi przemysłowej 2 sprawozdania z r. 1908: o państwowych szkołach przemysłowych i handlowych, o szkołach zawodowych; 1 sprawozdanie z r. 1909 o uzupełniających szkołach przemysłowych, 1 sprawozdanie z r. 1910 o utworzeniu w kraj. Komisyi przemysłowej sekcyi dla przemysłu rękodzielniczego.

Z komisyi podatkowej 1 sprawozdanie z r. 1908 o wydzielenie części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich; 2 sprawozdania z r. 1909: o ewidencyi dodatków gminnych odrębnie na cele gminne, a odrębnie na cele szkolne: o przyznanie gminom części dotacyi z podatku osobisto-dochodowego; 1 sprawozdanie z r. 1910 w sprawie ścisłego stosowania przepisów ustawy o poborze opłat konsumcyjnych.

Z komisyi dla reform agrarnych 1 sprawozdanie z r. 1908 o operacyach agrarnych; 1 sprawozdanie z r. 1909 o włościach rentowych, 1 sprawozdanie z r. 1910 o zaprowadzeniu Rady kultury krajowej.

Z komisyi reformy wyborczej 1 sprawozdanie z r. 1910 z projektem zmiany statutu krajowego w kierunku utworzenia drugiego zastępcy Marszałka krajowego.

Z komisyi sanitarnej: 4 sprawozdania z r. 1908 w sprawie utworzenia przy Wydziale kraj. osobnego organu dla spraw zdrojowisk krajowych, w sprawie zaprowadzenia ulepszeń w szpitalach przy leczeniu chorych gruźlicznych, w sprawie zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie, w sprawie zwalczania gruźlicy; 2 sprawozdania z r. 1909: w sprawie budowy klinik we Lwowie, sprawozdanie o czynnościach departamentu sanitarnego Wydziału kraj.

Z komisyi szkolnej 5 sprawozdań z r. 1908: w sprawie wyznaczenia funduszu na zaliczki na płace nauczycieli ludowych, o stanie szkół ludowych w r. 1906/7, o kursach rolniczych przy szkołach ludowych, o zaprowadzenie instytucyi lekarzy szkolnych w szkołach średnich, w sprawie złagodzenia skutków dyscyplinarnych u kilku nauczycieli ludowych; 1 sprawozdanie z r. 1909 o szkołach średnich w r. 1907/8: 10 sprawozdań z r. 1910: o szkołach ludowych w r. 1907/8, o budowie szkół ludowych, o seminaryach nauczycielskich, o zorganizowaniu zawodowej nauki robót kobiecych, o zaprowadzenie szkoły wydziałowej żeńskiej w Horodence, w sprawie założenia nowych szkół średnich, w sprawie założenia szkoły wydziałowej w Kałuszu, w sprawie policzenia lat do emerytury nauczycielom ludowym, w sprawie przyznania darów z łaski nauczycielom ludowym.

Z komisyi solnej 1 sprawozdanie

---

20)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

V.

(Ciąg dalszy).

Stasia właściwie nie widziała nigdy ojca zupełnie trzeźwym. Z ust też jego nie usłyszała ani razu pieszczotliwego słowa. Gdy małą dziewczynką będąc, wbiegała czasem do warstatu i cichutko, na palcach zbliżywszy się, ciekawie przypatrywać się zaczęła misternym ojca robotom, ten ją wnet odpychał brutalnie i wołał na matkę:

— A zabierz ztąd sobie, psia mać, swego bękarta, ty, szmato!

Inaczej nie nazywał żony, a były i gorsze wyzwiska, na które ona odpowiadała potulnem, kornem milczeniem, co wszakże nie chroniło jej nawet od bolesnych razów.

Sikora był zazdrosny i mścił się....

Stasia pamięta matkę jeszcze bardzo piękną i nawet wesołą; brzmi jej dotychczas w uszach śmiech jej srebrzysty i piosnki, jakie ładnym, choć nieuczonym głosem śpiewała. Przypomina sobie, że gdy ojciec miał pilną robotę w warstacie, a zwłaszcza, gdy do Wiednia i dalej zagranicę, w interesach wyjeżdżał, do domu przychodziło często kilku bardzo eleganckich panów, którzy uprzejmie rozmawiali z matką, jedli, pili, bawili się wesoło. Jeden z nich był szczególnie serdeczny dla Stasi. Dziecko lgnęło do niego i nazywało: „dobrym panem“, a on pieścił je i całował, przynosił cukierki i zabawki, a czasem śliczne sprawiał sukienki. Raz przyniósł jej cudny medalionik złoty.... O, Boże, cóż to była za uciecha, może jedyna w jej życiu!

I ten właśnie medalionik był zapewne powodem ostatecznej katastrofy. Już przedtem wybuchały nieraz sceny gwałtowne pomiędzy małżeństwem. Ale raz, po powrocie Sikory z Wiednia, stało się w domu, w nocy, okrutne piekło. Na samo to wspomnienie Stasia dziś jeszcze drży cała....

Ze snu obudził ją krzyk i jęki matki.

Porwała się z łóżeczka, podbiegła ku drzwiom i przez szczelinę spojrzała....

Sikora włóczył matkę za włosy po ziemi, bił, nogami kopał, mordował. Krew strumieniem lała się z jej twarzy, poranionej, rozbitej. A on dyszał, klął i bił.... Przestał dopiero wtedy, gdy jęki ustały, gdy ofiara omdlała.... Teraz rzucił się znów do stołu, czytał jakieś porozrzucane tam papiery i listy, darł je ze wściekłością, a potem otwierał komody i szafy i wszystko ztamtąd wyrzucał, nogami depcząc.

— Ha! ha! — krzyczał — podarunki twoich gachów, łajdaków!

Zgarnął wszystko z ziemi, otworzył okno i cisnął w śmietnisko.... Poszły tam strojne sukienki i zabawki Stasi, poszedł i ów śliczny medalionik, — podarki „dobrego pana“....

Jej ukochany medalionik, zabawki, sukienki, których jej tak zazdrościły rówieśniczki z podwórza, — wszystko przepadło!

Ozwał się cichy jęk matki, — tak bardzo bolesny, że Stasia porwała się nagle i chciała biedz do niej. Wstrzymał ją ochrypły krzyk ojca:

— Ha, żyjesz jeszcze, żmijo!... Dobrze.... zobaczysz teraz, psia mać, co ja zrobię z twoim przebrzydłym bękartem!

Rzucił się ku drzwiom, do pokoju, gdzie była Stasia. Ona, struchlała, przypadła do podłogi, i wczołgała się za szafę, w najciemniejszy kącik.

Lecz oto matka, jakby jej nagle sił przybyło, dźwignęła się z ziemi i biednem swem, poranionem, skrwawionem ciałem zatarasowała wejście.

— Nie, na Boga! — wołała — dziecka nie morduj!... nie dam!... Mnie zabij!

Sikora schwycił żonę w żylaste pięści i chciał odtrącić. Zaczęło się szamotanie okrutne, a wtedy matka wydobyła ogromny, przeraźliwy krzyk z piersi:

— Ratunku, ludzie! ratunku!

Jednocześnie Stasia, wybiegłszy z kącika, zaczęła płakać, jęczeć i krzyczeć w niebogłosy. Otworzyła okno i razem z matką wołała:

— Ludzie, ratunku!

Pobudzili się sąsiedzi, czeladź fabryczna; wszczął się ruch, zaczęto stukać do zamkniętych drzwi mieszkania Sikory.

A on naraz oprzytomniał.

— Czego tam? — odburknął stukającym. — Nikomu nic do tego.... psia mać!... Niech każdy swego pilnuje.... U nas dzisiaj taka zabawa i tyle!... Idźta spać, komu dobrze.... Wolnoć Tomku w swoim domku.

A gdy pukano ciągle, a nawet dobijać się zaczęto, wrzasnął wściekle:

— Nie pukać, psia mać!... bo jak otworzę, będzie źle.... Albo trup, albo kaleka!...

Znano dobrze Sikorę, więc pukanie ustało. Ustał też krzyk matki i wołania Stasi. Sikora zaś ochłonął. Siadł przy stole i podparł głowę na ręku, ciężko dysząc. Po chwili chwycił flaszkę, do połowy wódką napełnioną i do dna wychylił. Otarł dłonią wąsy, odetchnął głęboko i rzekł do żony chrypliwie:

— Szczezaj mi z oczu, psiawiaro!...

Wyczołgała się raczej, niż wyszła z pokoju i przywlokła się do łóżeczka swojej dzieciny.

— Gdzie ty?... gdzie?... — szeptała.

Stasia wybiegła z kącika i przylgnęła do matki.

— Mamo, matuchno!

— Cicho, dziecino! cicho!

Objęła ramionami drżące jej ciałko i, tłumiąc jęk bólu, przywarła ustami do jej czoła.

Tak leżały obie, na ziemi, bez ruchu, zapierając oddech w piersi, w strachu, aby nie porwał się ku nim w nowym wybuchu wściekłości ten, którego chrypliwy oddech ciągle słyszały, wraz z groźnym pomrukiem:

— Ścierwo! szmata!... Ubiję, psia mać, ubiję!...

Aż wreszcie ucichło wszystko.

Na szybach okien zamajaczył już świt blady, gdy Stasia, utulona w ramionach matczynych, usnęła. Do jej ust rozchylonych spływały łzy i krople krwi, sączące się z poranionej twarzy matki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

z r. 1908 w przedmiocie oddania kopalń i warzelń soli w zarząd lub dzierżawę kraju.

Z komisyi wodnej 2 sprawozdania z r. 1910, o regulacyi rzek kanałowych i o rozporządzeniu wykonawczem do ustawy wodnej.

Z Wydziału krajowego 1 sprawozdanie z r. 1909 o wynagrodzenie szkód, zrządzonych wybuchem prochowni w Woli duchackiej pod Krakowem i 1 sprawozdanie z r. 1910 o wybór 3 członków i 2 zastępców członków Rady nadzorczej Banku krajowego.

Z położenia.

N. Fr. Presse donosi, że Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński jawił się wczoraj rano w parlamencie i jednemu z pytających o sytuacyę ostatnich dni oświadczył, jakoby nieprawdziwe były pogłoski, że zobowiązał się był wobec Unii słowiańskiej głosować przeciw budżetowi, gdyby nie dokonano natychmiast rekonstrukcyi gabinetu.

Oświadczył też, że nie ma ochoty prowadzić rokowań między Czechami a Niemcami.

N. Fr. Presse dodaje — jako komentarz — że w najbliższym czasie odbędzie się konferencya dr. Głąbińskiego i Prezydyum Koła z przywódcami Unii słowiańskiej.

*

P. Minister dr. Schreiner przedłożył wczoraj P. Prezydentowi Ministrów swoją dymisyę.

Bar. Bienerth przyjął ją do wiadomości i przedłoży Najj. Panu prośbę o dymisyę tego Ministra, aprobując ją.

*

Korrespondenz Austria donosi: Wczoraj po południu odbyła się konferencya Związku chrześciańsko-społecznego z baronem Bienerthem. Na początku obrad Prezes gabinetu wyraził żywe współczucie dla chorego dr. Luegera i życzenie rychłego powrotu do zdrowia; następnie zawiadomił zebranych o swych konferencyach ze stronnictwami w sprawie położenia parlamentarnego, oraz w sprawie programu pracy do świąt Wielkanocnych i prosił przedstawicieli stronnictwa chrześciańsko-społecznego o poparcie.

Członkowie Prezydyum stronnictwa omawiali następnie położenie parlamentarne ze stanowiska stronnictwa i Państwa, przyczem domagali się stanowczo i jednogłośnie uruchomienia parlamentu i oświadczyli gotowość popierania P. Prezydenta Ministrów.

*

Subkomitet komisyi ubezpieczenia społecznego odbył wczoraj przed południem i po południu obrady, które trwały kilka godzin.

Przewodniczący dr. Buzek oświadczył, że nie można było zwołać posiedzenia subkomitetu prędzej, bo z 21 członków jego 12 jest członkami Sejmów, całe zatem stronnictwa nie byłyby reprezentowane w subkomitecie. Z tego samego powodu główni referenci w wielu wypadkach nie wzięliby byli udziału w posiedzeniach. Z 52 członków pełnej komisyi należy 25 do Sejmów. W czasie, gdy pracuje tylko jeden Sejm, jak obecnie, posiedzenia będą zwoływane, naturalnie z zastrzeżeniem, że posiedzenie jednak może się nie odbyć. Na podstawie permanencyi komisyi, ściśle według ustawy mogłyby się odbywać posiedzenia, nawet w czasie, gdy więcej niż jeden Sejm obraduje.

Subkomitet przystąpił następnie do obrad nad §§ 2 i 3 ustawy (§ 1 już załatwiono na poprzedniem posiedzeniu). Oba te paragrafy przyjęto w formie zasadniczo odbiegającej od przedłożenia rządowego. Mianowicie do zakresu ubezpieczenia na wypadek choroby wciągnięto także przemysł domowy, oraz osoby o różnych zajęciach. Kwestyę, w kołach politycznych najbardziej dyskutowaną, mianowicie kwestyę granicy płacy co do obowiązku ubezpieczenia urzędników prywatnych na wypadek słabości, rozstrzygnięto w ten sposób, że od obowiązku tego wyłączeni są tylko ci urzędnicy prywatni, którzy pobierają pensyę roczną, mają co najmniej trzymiesięczne wypowiedzenie zapewnione i pobierają więcej, niż 3600 koron płacy.

Konstytucya ziem anektowanych.

Dzisiejsze dzienniki urzędowe w Wiedniu, Peszcie i Serajewie ogłaszają sankcyonowaną przez Najj. Pana konstytucyę dla Bośnii i Hercegowiny.

Statut krajowy Bośnii i Hercegowiny postanawia, że kraje te tworzą obszar administracyjny pod kierunkiem i nadzorem wspólnego Ministerstwa. Do kompetencyi Sejmu należą wewnętrzne sprawy Bośnii i Hercegowiny i prawo uchwalania budżetu, kwestye zaś związane z interesami Austryi, Węgier, czy też całej Monarchii nie należą do kompetencyi Sejmu. Projekty ustaw Sejmu wymagają Najw. sankcyi Cesarskiej za zgodą Rządów obu Państw Monarchii. Z reguły Najj. Pan zwołuje Sejm raz do roku. Najj. Pan zatwierdza wybieranych corocznie z łona Sejmu prezydenta i dwu wiceprezydentów. Każde z trzech głównych wyznań krajowych musi być reprezentowane w prezydyum.

Regulamin sejmowy zawiera szczegółowe postanowienia o porządku obrad Sejmu. Prezydent może zarządzić wykluczenie posła z obrad aż do dni 14. Wykluczenie, trwające przez całą sesyę, zawisłe jest od uchwały Sejmu. Nietykalność poselska jest zagwarantowana. Posłowie pobierają po 15 kor. dziennie tytułem dyet.

Do wszystkich spraw, które prócz Bośnii i Hercegowiny obchodzą jedno z Państw Monarchii, lub obu razem, wprowadzono instytucyę Rady krajowej, złożoną z 9 członków, wybieranych przez Sejm ze swego łona. Rada krajowa jest ciałem doradczem z głosem doradczym. Rządy obu państw za pośrednictwem wspólnego Ministerstwa przedkładają jej pytania, a Rada czyni przedstawienia również przez wspólne Ministerstwo. W Radzie kraj. trzy wyznania reprezentowane są proporcyonalnie.

Główne zasady ogólnych praw obywatelskich są zagwarantowane, w szczególności co do równości wobec prawa, swobody wyznaniowej, przestrzegania odrębności narodowej i językowej, swobody prasy, swobody nauki i nauczania, nietykalności mieszkania i mienia, prawa petycyj i zgromadzania się, oraz przestrzegania tajemnicy listowej na poczcie i telegrafie.

Ordynacya wyborcza, ustanowiona dla wyboru 72 posłów, opiera się na systemie 3 kuryj na podstawie wyznań. W drugiej i trzeciej kuryi zaprowadzono powszechne, bezpośrednie wybory. Sejm składa się z 20 wirylistów, wśród których są wszyscy przełożeni wyznań, oraz 72 wybieranych posłów. Każde z trzech głównych wyznań wybiera w stosunku do liczby ludności, należącej do tego wyznania, odpowiednią liczbę posłów, przez co poręczona jest ochrona mniejszości. Na katolików przypada 16 mandatów, na mahometan 24, na serbsko-prawosławnych 31, na Żydów 1.

Równocześnie z ogłoszeniem statutu kraj. ogłoszono też ustawę o prawie stowarzyszeń i zgromadzeń, tudzież ustawę o Radach powiatowych. Dwie pierwsze z tych ustaw są takie same, jak w Austryi i na Węgrzech; Rady powiatowe są powołane do współudziału w administracyi powiatów. Członków ich wybierają osoby, posiadające prawo wyborcze z całego powiatu. Mandaty Rady powiatowej rozdzielone są proporcyonalnie według wyznań.

Do zakresu działania Rad powiatowych należy dbałość o interesy kulturalne i ekonomiczne powiatu, z wyjątkiem spraw politycznych, wyznaniowych i narodowościowych.

Mostar. Z powodu ogłoszenia konstytucyi urządziło wczoraj około 200 socyalnych demokratów demonstracyę, aby zaprotestować przeciw temu, że nie utworzono specyalnych mandatów dla robotników. Przyszło do starcia z policyą. Pewnego robotnika, który czynnie zaatakował policyanta, zraniono w ramię. Trzy osoby aresztowano. Robotnikom pozwolono następnie rozejść się, poczem tłum rozproszono.

Położenie w Grecyi.

(#) Trudno pisać o sytuacyi w Grecyi, bo z Aten nadchodzą codziennie inne i sprzeczne z sobą wiadomości. Onegdaj donoszono, że wybuchły ostre zatargi między marynarką, która ma stać wiernie przy królu, a wojskiem lądowem, które oddane jest na usługi Ligi i że obie strony poczyniły formalne przygotowania do wszczęcia krwawej wojny domowej. Donoszono również, że dyktatorowie Ligi wywierają bezwzględny nacisk na wszystkie czynniki życia publicznego, a przedewszystkiem na prasę, której artykuły stale kontrolują i konfiskują delegowani oficerowie. Dziennikom zabroniono omawiać wewnętrzne stosunki i ogłaszać przygotowane protesty przeciw zwołaniu zgromadzenia narodowego.

Późniejsze telegramy ateńskie brzmiały bardziej uspokajająco, ale należy je przyjmować z odpowiedniem zastrzeżeniem, bo telegramy wysyłane za granicę podlegają surowej cenzurze Ligi. Mimoto jednak przypuścić należy, że wewnętrzne wrzenie w kraju nie przybrało groźniejszych rozmiarów, skoro mógł się bez żadnych zajść zebrać parlament i po ukonstytuowaniu się pod przewodnictwem byłego ministra i generała Zamadosa przystąpić do obrad nad programem zgromadzenia narodowego, które ma się zebrać już w październiku, a więc dwa miesiące wcześniej, niż pierwotnie zamierzano.

Sam zamiar zwołania tego zgromadzenia wywołał wielki popłoch w kołach dyplomatycznych, gdyż obawiano się, że także Kreteńczycy zechcą na nie wysłać swoich delegatów. Ma temu wprawdzie zapobiedz energiczna nota mocarstw opiekuńczych, wysłana do rządu kreteńskiego, ale nie wiadomo, czy sama nota zdoła powstrzymać Kreteńczyków od porywczych kroków.

Niedawno interpelowany w parlamencie włoskim o to, jak się przedstawia kwestya kreteńska w ostatniej swojej fazie, oświadczył minister spraw zagranicznych Guicciardini, iż położenie polepszyło się i to nietylko w interesie ogólnego pokoju, ale także w specyalnym interesie Grecyi. Cztery mocarstwa opiekuńcze wymieniły między sobą szybko noty, w których wyraziły potrzebę wspólnej akcyi dyplomatycznej. Interwencya mocarstw nie pozostała bez skutku. Rząd grecki zapewnił mocarstwa opiekuńcze i Portę, iż zwołanie zgromadzenia narodowego poprze tylko pokojowe cele wewnętrznej i mię-

---

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Tragiczna gra w karty.

(Jules de Gastyne: „Une tragique partie d'écarté".).

IV.

(Ciąg dalszy).

Przybyły nieznajomy chwilę milczał, a potem nagle:

— A jeśli ten Just zobaczy się z królem pikowym? — spytał.

— To i cóż? — niedbale rzekł wicehrabia.

— Ten może go zawiadomić...

— O czem? Chyba o tem, że on i jego przyjaciele sprzysięgli się na moje życie i utworzyli w tym celu formalny spisek. I cóż się teraz stało z tym spiskiem?

— Nie istnieje dzięki mnie. Trzech z nich już niema się co obawiać. Ale gdyby przypuszczono, że to ty sam ich się pozbyłeś?

— Któżby mógł wpaść na to przypuszczenie? Przecież nie książę, który żywi najwyższy dla mnie szacunek, pomimo, że jest o mnie zazdrosny. On pierwszy stanąłby w mojej obronie. Takie oskarżenie byłoby wprost absurdem. Nie, nie, wszystko poszło dobrze, lepiej nawet niżbyśmy mogli tego sobie życzyć. Hrabia skończył samobójstwem, bankier zamordowany został przez apaszów, baron padł ofiarą jakiejś zemsty. Wobec tego, któżby śmiał mnie podejrzywać? Najmniejszego śladu...

— A karty?

— Znalezione przy trupach?

— Tak. Książę może opowiedzieć całą ich historyę.

— Co powie? Że oni chcieli mnie zamordować za to, że się umizgałem do ich żon? Tego nie powie nigdy. Nie może powiedzieć. Tego rodzaju wyznanie nie przyniosłoby im zaszczytu.

Wicehrabia wstał z miejsca, z miną zupełnie rozpogodzoną, śmiejąc się z obaw przyjaciela. Położył mu przyjaźnie rękę na ramieniu i rzekł:

— Uspokój się, mój drogi. Śpij zupełnie bez trwogi. Jesteśmy na najlepszej drodze. Dzisiaj zobaczę się z moją, jak ją nazywasz, baronową i wszystko z nią ułożę. Za dni kilka odbędziemy uroczyste zaręczyny. Wszystko jest już postanowione, a na stanowcze połączenie się będziemy musieli tylko czekać na upłynięcie terminów prawem przepisanych. Czuję, że już aż po łokieć zanurzyłem rękę w milionach...

— Tem lepiej — odrzekł nieznajomy. Ale mam ci jeszcze coś do zakomunikowania....

— Co takiego?

— Adolf mi dokucza....

— Czegoż on chce?

— Żąda, abym mu dał dziesięć tysięcy franków....

— Aż tyle?

— Tak, aby mógł ztąd zniknąć. Głupiec się boi. Zresztą i ja wolałbym, aby on był daleko. To nasz jedyny spólnik, a skoro go się pozbędziemy, jeden przynajmniej ciężar spadnie mi z serca.

— Więc dam ci te dziesięć tysięcy.

— Kiedy?

— Jutro.

— Gdzie?

— Tutaj.

— O której godzinie?

— O tej samej, co dzisiaj. Gdybyś mnie nie zastał, poczekasz. Ale ja przyjdę przed śniadaniem.

— A zatem, wszystko w porządku.

Nieznajomy podniósł się z krzesła i dodał:

— To mnie najbardziej niepokoiło... Adolf groził, że narobi krzyku....

— Powtarzam ci: jutro, o tej porze będziesz miał pieniądze dla niego. — Czy to już wszystko?

— No tak. Ale przecież i ja coskolwiek dostanę....

— Jeżeli ci będzie potrzeba....

— Zatem dobrze.... Wiem, że jesteś hojny i liczę na to. A teraz do widzenia jutro.

Nieznajomy wziął kapelusz, uścisnął dłoń wicehrabiego i odszedł. Pan de Pierrefond, po jego odejściu, odetchnął ze znużeniem i szepnął:

— Co to za plaga być na łasce takich bandytów! Ale co począć, — trzymają mnie. I pomyśleć, że nie zdołam nigdy ich się pozbyć, nigdy!

Opadł na fotel zgnębiony, utkwiwszy w zadumie wzrok w płomień gazowy, który palił się w kominku, sycząc. Dłuższą chwilę tak pozostał bez ruchu, wreszcie spojrzał na zegarek i powstał nagle.

— Do licha! — rzekł. O mało się nie spóźniłem!

Zagasił ogień na kominku, wziął paltot, laskę, kapelusz i wyszedł.

Just czekał aż klucz dwa razy obrócił się w zamku, by wyjść ze swej kryjówki. Był cały złamany i drżał z zimna. Zbliżył się do ciepłego jeszcze kominka.

— Trzeba się choć trochę rozgrzać — szepnął.

I znowu gaz zapalił.

Niebawem drzwi się otwarły i weszła stróżka.

— A! a! — ozwała się — pan się grzeje?

— Skostniałem.

— Tam zimno w tej szafie?

— Okrutnie.

— Wszystko dobrze poszło?

— Wybornie.

— I wicehrabia nic nie spostrzegł?

— Zupełnie nic.

— I dowiedział się pan o wszystkiem, czego pan sobie życzył?

— Więcej niż mi było potrzeba.

— No, to tem lepiej. Ale pan nie zapomni o tem, co mi pan obiecał?

— Oczywiście. Bądźcie bez obawy.

— Bo widzi pan, to nie byłoby dla mnie wcale przyjemne, gdyby się dowiedziano, że wprowadzam obcych ludzi do mieszkań lokatorów.

— Proszę się nie lękać. Nikt wam nigdy nie uczyni zarzutu z tego, coście uczynili.

Just wypowiedział to z naciskiem i takim tonem, któryby mógł dać do myślenia komuś bardziej sprytnemu.

Ale stróżka przyjęła to za dobrą monetę.

— Proszę teraz zagasić ogień — dodał Just. — Ja odchodzę.

— Żegnam pana.

— Do widzenia! — odparł Just — bo przecież my się jeszcze zobaczymy.

I wyszedł uszczęśliwiony. Wszystko to, co usłyszał, potwierdziło w zupełności jego przewidywania. Cóż to będzie za niespodzianka, gdy on odkryje, czem właściwie był ten elegancki wicehrabia de Pierrefond, za którego uczciwość ręczył książę de Ribe i którego powszechnie miano za skończonego gentlemana! Na samą myśl tej niespodzianki, Just nie posiadał się z radości.

VI.

Powróciwszy do siebie Just, oddał się cały układaniu dalszych planów, które całkowicie go zaabsorbowały. Chciał w najświetniejszy sposób rozwikłać i zakończyć tę sprawę, która w najwyższym stopniu poruszyła całą opinię publiczną. Układając najrozmaitsze kombinacye nie czuł się zdolnym do żadnej myśli, do żadnego innego zajęcia. Paliła go wewnętrzna gorączka. Namiętnym będąc palaczem, zapominał nawet o papierosie. Mimowolnie go zapalał i wnet odrzucał nie dokończywszy palić.

Z roztargnieniem przełknął kawałek mięsa, który mu podano i pojechał do księcia de Ribe.

— Książę nie przyjmuje nikogo! — odpowiedziano mu, gdy zadzwonił do bramy pałacu.

Just dał swoją kartę wizytową.

— Proszę to zanieść księciu — rzekł tonem rozkazującym — może zechce mnie przyjąć....

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzynarodowej polityki. Włochy postanowiły działać zgodnie z Francyą, Anglią i Rossyą, a jakkolwiek Austro-Węgry i Niemcy przed kilku laty cofnęły się od udziału w bezpośrednich rokowaniach nad kwestyą kreteńską, to jednak w sprawie tej ożywione są one temi samemi uczuciami, co mocarstwa opiekuńcze, które z sympatyą spoglądają na wzmocnienie się liberalnego rządu w Turcyi i na stopniowe polepszanie się stosunków w Grecyi. Zresztą dodał minister, iż jego zdaniem najwyższy cel polityki włoskiej, a mianowicie utrzymanie międzynarodowego pokoju, może być osiągnięty tylko przez utrzymanie *status quo* na europejskim Wschodzie. Każda akcya, która zmierza do wzmocnienia tej sytuacyi, dozna ze strony Włoch dyplomatycznego poparcia, a natomiast wystąpią Włochy przeciw każdemu przedsięwzięciu, któreby dążyło do zmiany położenia po za koncertem mocarstw.

Za mało uwagi zwrócono na te uspokajające oświadczenia włoskiego ministra spraw zagranicznych, które zapowiadają pomyślny zwrot w kwestyi kreteńskiej z powodu interwencyi mocarstw. Nie bez słuszności jednak zauważa ateński korespondent *Timesa*, iż mocarstwa opiekuńcze tak przy tej, jak przy innych sposobnościach spóźniły się z objawieniem swej wyraźnej woli. Gdyby odnośna nota była wysłana przed sześciu tygodniami, nie byłyby się prawdopodobnie wydarzyły ostatnie zajścia w Atenach i nie byłby powstał projekt zwołania zgromadzenia narodowego, połączonego bądź co bądź z kłopotami i trudnościami. W samych Atenach w poważniejszych kołach wywołało najlepsze wrażenie, przynajmniej tymczasowe odwrócenie niebezpieczeństwa kreteńskiego. Ponieważ zaś przeciw samemu zgromadzeniu bez udziału Kreteńczyków nie podnoszą mocarstwa żadnego zarzutu, przeto powstała myśl przyspieszenia tego zgromadzenia, aby możliwie jak najrychlej usunąć sztucznie podtrzymywane w kraju naprężenie i niepewność. Leży to zresztą w interesie samej Ligi, bo dla zrealizowania reform wojskowych potrzebna jest niezbędnie zagraniczna pożyczka, której uzyskanie na przystępnych warunkach możliwe jest tylko po przywróceniu normalnych stosunków w kraju. Co do samej pożyczki nie otrzymał dotąd rząd grecki żadnej formalnej oferty, ale zakomunikowano mu pewne warunki, na podstawie których mogłoby nastąpić porozumienie z pewnemi grupami finansowemi.

Pierwszym oczywiście warunkiem wszelkiej transakcyi finansowej jest wzmocnienie władzy wykonawczej, upoważnionej do działania i za swoje działanie odpowiedzialnej. Dziś, gdy panuje zupełny chaos w stosunkach wewnętrznych, gdy rozkazy w sprawach administracyi publicznej wychodzą od nieodpowiedzialnego komitetu wojskowego, gdy legalny rząd podlega kontroli tego komitetu i nie może uczynić samodzielnego kroku, gdy parlament jest skrępowany i sterroryzowany, nie podobna wymagać, aby jakiekolwiek konsorcyum finansowe chciało na seryo traktować sprawę pożyczki.

Przyspieszenie zgromadzenia narodowego miałoby jeszcze i tę dobrą stronę, że w myśl danego dawniej przez Ligę przyrzeczenia, spowodowałoby rychlejsze jej rozwiązanie. Wprawdzie i po rozwiązaniu zatrzymałaby Liga jeszcze wpływ swój na tok spraw państwowych, ale wpływ ten nie byłby tak bezpośredni i tak bezwzględny, jak obecnie, gdy oficerowie gospodarują dowolnie w biurach rządowych i w Izbie parlamentarnej. Rozwiązanie Ligi umożliwiłoby normalny proces uzdrowienia krajowych stosunków, w co wierzy przedewszystkiem sam prezydent ministrów Dragumis, który w tych burzliwych czasach zachował dużo zimnej krwi i umiał zręcznie pośredniczyć między przywódcami parlamentarnymi a Ligą. Jego oświadczenie, złożone w Izbie, zaznacza z góry zakres działania zgromadzenia narodowego, które się zajmie rewizyą nie zasadniczych artykułów konstytucyi, a nadto oświadczenie to zgodne jest z tem, co głosił organ Ligi, *Chronos*, iż fałszywe i błędne są pogłoski, jakoby zgromadzenie narodowe zwołane zostało w celu ograniczenia praw korony lub też zmiany osoby panującego. Dodawszy do tego jeszcze wiadomość z Kanei, iż prasa kreteńska omawia spokojnie ostatnią notę mocarstw i że na wyspie nie ma żadnych oznak jakiejkolwiek agitacyi, możnaby słusznie wnioskować, że położenie ogólne polepszyło się i że w szczególności nie grozi obecnie dynastyi żadne niebezpieczeństwo.

Takie wrażenie wynosimy z zestawienia faktów podawanych oficyalnie przez *Ateńskie Biuro koresp.* Te wiadomości biura trudno jednak pogodzić z prywatnemi informacyami zagranicznych, a zwłaszcza francuskich pism. Z powodu cenzury wojskowej są te prywatne telegramy krótkie, urywkowe, logicznie ze sobą nie powiązane, ale w każdym razie w wysokim stopniu alarmujące. Donoszą one o zwołaniu rady familijnej, która ma się zastanowić nad ewentualnością abdykacyi króla, podają różne szczegóły o wybuchu formalnego rokoszu floty bojowej, wspominają o przygotowanym przez sfery dworskie zamachu stanu, celem złamania Ligi, tudzież o zarządzonem przez ministra wojny ściągnięciu do Aten licznych oddziałów wojskowych z prowincyi, a wreszcie zapowiadają rychły upadek gabinetu Dragumisa. Ostatniej pogłosce zaprzeczył wprost sam Dragumis, który w rozmowie z ateńskim korespondentem *N. Y. Heralda* przedstawił szerzone zagranicą pogłoski jako bezpodstawne sensacye i zapewnił, że nie zachodzi niebezpieczeństwo rozłamu lub walki między wojskiem lądowem, a flotą. Także i poselstwo greckie w Wiedniu ogłosiło następujące oficyalne *dementi*: „Wiadomości, jakoby istniał zatarg między grecką Ligą wojskową a flotą, jak niemniej inne szerzone w ostatnim czasie alarmujące wiadomości o położeniu w Grecyi, pozbawione są wszelkiej podstawy“.

Zaprzeczenie to brzmi kategorycznie, ale nie rozprasza różnych wątpliwości. Być może, iż w prywatnych informacyach jest nieco przesady i że teraz nie przyjdzie w Grecyi do gwałtowniejszych przewrotów, ale wobec ciągle sprzecznych wiadomości nie podobna zaręczyć, że dziś lub jutro nie zostaniemy zaskoczeni telegramami o krwawych rozruchach na ulicach Aten. Niespodzianki takie już się zdarzały, a nie są one wykluczone zwłaszcza teraz, gdy Liga wojskowa skrępowała swobodę prasy krajowej, a przez zarządzenie ostrych środków cenzuralnych uniemożliwiła korespondentom zagranicznym przesyłanie wiarogodnych i bezstronnych sprawozdań o położeniu w Grecyi. Interesuje ono bezpośrednio Turcyę, a zapowiedziany powrót książąt greckich do Aten, wywołał w Konstantynopolu zaniepokojenie, wskutek czego minister wojny zarządził utrzymanie w pogotowiu załóg wojskowych w Albanii. Nie mamy wiadomości o groźnych przewrotach w Grecyi, ale stan bezprzykładnej anarchii, w jakim się kraj znajduje i stały terroryzm Ligi wojskowej, mogą każdej chwili wywołać wewnętrzne zaburzenia i zagraniczne zawikłania.

KRONIKA.

Lwów, 22 lutego.

— **Kalendarz.**

Sroda (23 lutego):

Romany. — Przedzisława. — Charłampya.

Wschód słońca o godzinie 6·21 rano, zachód słońca o godzinie 4·53 po południu.

— **Pogrzeb generalnego inspektora wojsk zbrojmistrza Fiedlera** odbył się wczoraj po południu z wielką okazałością w Wiedniu. W pogrzebie wzięli udział Najj. Pan, bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta, generalicya, kilku Ministrów, dostojnicy i t. d.

— **JE. P. Minister dla Galicyi dr. Władysław Dulęba** przybył wczoraj wieczorem do Krakowa w towarzystwie radcy ministeryalnego dr. Rosnera. Na dworcu oczekiwali P. Ministra: delegat Namiestnika Fedorowicz, prezydent miasta dr. Leo z wiceprezydentami dr. Szarskim i Sarem, prezydent Izby handlowej i przemysłowej Dattner, poseł Sikorski, dyrektor policyi dr. Flatau, dyrektor kolei państw. radca Dworu Zborowski, naczelnik stacyi kolei Północnej starszy inspektor Potuczek, dr. Adam Doboszyński.

P. Minister zamieszkał w Grand Hotelu.

O godzinie 8·30 wieczorem odbył się u prezesa Towarzystwa rolniczego Zdzisława hr. Tarnowskiego obiad na cześć JE. P. Ministra. Wzięli w nim udział: Ich Ekse. P. Minister dr. Dulęba, Stanisław hr. Tarnowski, Adam Jędrzejowicz, Antoni hr. Wodzicki, dalej delegat Namiestnika Fedorowicz, prezes krakowskiego Tow. wzaj. ubezp. Męciński, prezydent m. Krakowa dr. Leo, radca ministeryalny w Ministerstwie dla Galicyi dr. Ignacy Rosner, dyr. kolei państwowych radca Dworu Zborowski, dyr. krak. Tow. wzaj. ubezp. Paszkowski, dyr. Garapich, radca Dworu prof. Kazim. Morawski, prof. dr. Stanisław Tomkowicz, marszałek pow. Skrzyński, wiceprezes Tow. rolniczego Czecz, posłowie: prof. dr. Władysław Leopold Jaworski, dr. Bandrowski, Federowicz, prof. Uniw. Nowak i Jentys, dyrektor filii Banku kraj. Karłowski, Jerzy hr. Mycielski, pp. Bzowski, Milieski i Stan. Konopka.

Dziś o godz. 10 rano udzielał P. Minister posłuchań, potem był na śniadaniu u delegata Namiestnika Fedorowicza. Wieczorem gmina m. Krakowa urządza bankiet na cześć P. Ministra.

Pojutrze JE. Antoni hr. Wodzicki będzie podejmował P. Ministra obiadem.

— **Z c. i k. armii.** Generał-major Wacław Wurm, komendant 16 brygady piechoty, zamianowany komendantem 19 dywizyi piechoty.

Generał-major Kato Savij, komendant 6 brygady piechoty, przydzielony do służby w komendzie I korpusu.

Podpułkownik 30 pp. Svetozar Doctorovich przeniesiony do 2 p. bośn. herceg. Podpułkownik 90 pp. Józef Hausleithner, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, otrzymał wojskowy Krzyż zasługi.

Tytuł i charakter majora z uwolnieniem od taksy otrzymał emerytowany kapitan Wiktor Worobkiewicz.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Stypendyum.** P. Namiestnik nadał stypendyum z fundacyi Jana Drelichowskiego dla uczniów lwowskiej szkoły realnej w rocznej kwocie 500 kor., począwszy od roku szkolnego 1909/10 Kazimierzowi Władysławowi Bolesławowi Gostkowskiemu, uczniowi V klasy I szkoły realnej we Lwowie.

— **Obchód Chopinowski.** Wybrana przez pełny komitet obchodu Chopina komisya obchodów prowicyonalnych ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym prof. dr. W. Sieradzkiego, zastępcą p. W. Marka, sekretarzem p. E. Waltera. Komisya ta postanowiła, uwzględniając inicyatywę czynników lokalnych z prowincye oprzeć przedewszystkiem działalność o instytucyę powszechnych wykładów uniwersyteckich we Lwowie i w tym celu wejść w porozumienie z Zarządem tej instytucyi. O postępach prac komisyi wydawane będą stosowne komunikaty w pismach codziennych.

— **Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie dr. farm. Pawłowi vel Pinkasowi Silbergowi koncesyi na samoistne prowadzenie koncesyonowanej apteki publicznej we Lwowie.

— **Komisya krajowa dla zalesień ochronnych** została przy Namiestnictwie ukonstytuowana w myśl ustawy z 15 czerwca 1904, Dz. u. kr. Nr. 94. W skład komisyi wchodzą: radca Dworu Bogumił Szeligowski, jako zastępca Namiestnictwa i przewodniczący: członek Wydziału krajowego radca Dworu dr. Tadeusz Pilat, jako delegat Wydziału krajowego; dr. Kazimierz hr. Szeptycki jako delegat galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie; Henryk Dolański w Radłowie, jako delegat Towarzystwa rolniczego w Krakowie; krajowy inspektor lasowy, radca leśnictwa Karol Chlipalski, jako leśno-techniczny referent i radca Namiestnictwa Adam Gubatta, jako referent spraw lasowych w Namiestnictwie.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Władysław Szwedzicki, rodem z Warszawy i Wolf. Pillersdorf, rodem z Sądowej Wiszni, otrzymali na Uniwersyteci tutejszym stopień doktorów praw, a Władysław Ćwik, rodem z Bogdanówki, stopień doktora filozofii

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 23 bm., dr. O. Górka: „Kolonizacya niemiecka w Polsce do początków XIV. wieku“. Zakład chemiczny Uniwersytetu ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Koło literacko-artystyczne** urządza w niedzielę, 27 b. m., koncert znanego pianisty Włodzimierza Dolańskiego. P. Dolański jest fenomenem muzycznym, gdyż jest niewidomym i posiada tylko lewą rękę. Koncerty jego w Wiedniu i na dworze królewskim w Rumunii zjednały mu wielki rozgłos. W koncercie tym wystąpi również śpiewak (baryton) z Krakowa p. Zopot.

Dzień przed koncertem Dolańskiego t. j. w sobotę, 26 b. m., odbędzie się w „Kole“ odczyt dra Aleksandra Czołowskiego: „O rabunkach dzieł sztuki i kultury w dawnej Polsce“.

— **Medal** ku upamiętnieniu bitwy pod Grunwaldem wydany został w Krakowie nakładem p. St. Tomaszewskiego, w myśl projektu zatwierdzonego przez sąd konkursowy, złożony z pp. dr. Czołowskiego, dyr. Muzeum lwowskiego, prof. T. Rybkowskiego, art. mal. i St. Janowskiego, artysty malarza. Model wykonany został w złocie, srebrze i bronzie według rysunku znanego artysty malarza p. St. Fabijańskiego. Na jednej stronie medalu widnieją popiersia króla Jagiełły i W. Ks. litewskiego Witolda, na drugiej stronie medalu widzimy rycerza polskiego z wojownikiem litewskim trzymających sztandar zwycięstwa.

Cena medalu w srebrze jako brelok 4 kor., jako broszka dla pań 5 kor., w bronzie 1·50, względnie 2.50 kor. Adres dla zamówień medalu brzmi „Wydawnictwo medalu grunwaldzkiego S. Tomaszewski w Krakowie“.

— **Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej** odbyło onegdaj walne zgromadzenie. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania zarządu za r. 1909 i udzieleniu mu absolutoryum z rachunków, uchwalono złożyć imieniem gremium aptekarzy Galicyi wschodniej kwotę 200 kor. na rzecz Daru Grunwaldzkiego.

Z kolei powołano do wydziału gremialnego w miejsce ustępujących trzech członków pp.: Jana Lepiankiewicza z Sambora, dr. Jana Piepes-Poratyńskiego ze Lwowa i Gustawa Szancera, do komisyi egzaminacyjnej pp.: Fryderyka Dewechego, Szymona Haya i dr. Jana Piepes-Poratyńskiego, a do komisyi kontrolującej pp.: Szymona Haya, Szymona Kajetanowicza i Mieczysława Łazowskiego.

Następnie dr. Franzos z Tarnopola przedstawił sprawę projektu rządowego o Izbach aptekarskich. Referent poddał krytyce projekt rządowy i przedstawił szereg zmian, zatwierdzonych następnie przez zgromadzenie.

Sprawę „Kasy płac“ przedstawił dr. Piepes-Poratyński. W myśl wniosków referenta uchwalono pozostawić członkom Gremium swobodę w przystępowaniu do tej instytucyi.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw zawodowych, uchwalono na wniosek p. dr. Piepesa-Poratyńskiego przesłać na rzecz komitetu, zajmującego się uczczeniem zasług prof. dr. Radziszewskiego, ustępującego w roku bieżącym z katedry chemii w tutejszym Uniwersytecie, 200 koron z przeznaczeniem na koszta biustu czcigodnego profesora i stypendyum jego imienia, oraz subwencyę dla „gal. Towarzystwa aptekarskiego“ na wydawnictwo *Czasopisma aptekarskiego* w dotychczasowej wysokości 600 K.

— **Wykłady w Muzeum przemysłowem miejskiem.** W bieżącym tygodniu, a mianowicie dziś we wtorek i w piątek, 25 b. m., odbędzie się każdym razem od godziny 7 — 8 wieczorem w sali wykładowej Muzeum (Wały hetmańskie) wykład profesora Politechniki dr. Stanisława Anczyca p. t. „O żelazie“. W wykładach tych prelegent poda charakterystykę różnych gatunków żelaza, z którymi przemysł rękodzielniczy ma do czynienia, przyczem w krótkości dotknie sposobów ich wytwarzania, a następnie przedstawi zmiany korzystne bądź niekorzystne dla materyału, jakim podlegają wskutek przeróbki, a mianowicie hartowania, odpuszczania, kucia, przegrzania, przepalania i t. d. Wykład ten ważny przedewszystkiem dla fachowców ściągnie niezawodnie wielką liczbę rzemieślników, którzy z żelazem mają tyle do czynienia. Z drugiej jednak strony zajmie zapewne także i publiczność niefachową, która wielokrotnie w życiu spotyka się z tym metalem.

Wykład objaśniony będzie obrazami świetlnymi. Wstęp 20 hal od osoby.

— **Kółka ziemian.** Dnia 26 b. m. odbędzie się we Lwowie, w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego, walne zgromadzenie wszystkich członków Kółek ziemian. Po nabożeństwie w kościele OO. Jezuitów, rozpoczną się obrady o godz. 10 rano. — Na porządku dziennym jest przedewszystkiem sprawa organizacyi rolniczej t. j. reorganizacyi Towarzystw rolniczych i sprawa Rady kultury krajowej. Referować je będzie p. Aleksander Dąmbski. — Prof. dr. Rogoyski, członek Kółka krakowskiego, referować będzie sprawę organizacyi praktyk rolniczych, a prof. Pomorski, dyrektor Akademii dublańskiej (członek Kółka lwowskiego), sprawę organizacyi doświadczeń rolniczych u członków Kółach ziemian.

— **Stacya Lahodów,** położona na szlaku kolejowym Lwów-Podhajce, a urządzona dotychczas dla ruchu osobowego i pakunkowego otwarta zostanie z dniem 25 b. m. dla nieograniczonego ruchu towarowego.

— **Ofiary:** dla Sikosińskiej, biednej sparaliżowanej, złożyli w Administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: Józefa Charzewska z Brzozowa 4 kor., N. N. ze Lwowa 20 kor.; B. Karłowska z Przemyśla 2 kor., M. K. z Przemyśla 5 kor., Z. Mazurkiewicz ze Lwowa 2 kor.

— **Stacya telegrafu bez drutu w Poli.** W sobotę oddano do publicznego użytku państwową stacyę telegrafu bez drutu w Poli. Jest-to pierwsza austryacka stacya na Pobrzeżu; funkcyonuje ona także w nocy. Niebawem otwarte będą dwie dalsze stacye.

△ **Zgubiono:** w ulicy Akademickiej złotą bransoletkę z rubinem.

△ **Zagadkowe zniknięcie starca.** Z mieszkania swego syna, zamieszkałego przy ulicy Sykstuskiej l. 2, wydalił się jeszcze przedwczoraj w niewiadomym kierunku 65-letni Lazar Menkes, zabrawszy z sobą 2000 kor.

△ **Nagły zgon.** W Przytulisku Brata Alberta zmarł wczoraj nagle 65-letni Bazyli Semko, zbieracz szmat i kości. Celem stwierdzenia przyczyny zgonu, odstawił komisaryat miejski zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Małoletni włamywacze.** Do mieszkania p. Jakóba Weissa przy ul. Miodowej l. 9 włamał się wczoraj wieczorem 15-letni Jan Sośnicki wraz z trzema rówieśnikami, a porozbijawszy zamki u dwu szaf, począł z towarzyszami znalezioną tam garderobę i rozmaite kosztowności pakować w tłumoki. W chwili, gdy złodzieje byli zajęci w najlepsze swą pracą, wszedł do mieszkania jego właściciel. Na widok przybysza spólnicy Sośnickiego zbiegli. Gdy p. Weiss chciał przynajmniej przytrzymać Sośnickiego, ten rzucił się na niego z nożem w ręce i zadał mu dwa pchnięcia: jedno w lewą rękę, poniżej ramienia i drugie w pierś, poczem wybiegł z mieszkania. P. Weiss puścił się jednak w pogoń za nim i przy pomocy publiczności przytrzymał go na ulicy.

Przy Sośnickim znaleziono zegarek niklowy, srebrną łyżkę i duże dłuto.

Jak następnie stwierdzono, towarzysze Sośnickiego zdołali unieść z sobą: 19 srebrnych kubków, złotą bronsoletkę, złoty wisiorek od zegarka, 10 koron w gotówce, książeczkę kasową na 130 koron, dwa złote pierścionki i srebrną łyżeczkę, łącznej wartości około kilkuset koron.

Sośnickiego oddano do aresztów policyjnych.

△ **Znikła bez śladu.** Umysłowo chora Wiktorya Hajduczkowa wyszedłszy onegdaj z domu rodzinnego, znikła od tego czasu bez śladu.

Hajduczkowa liczy 36 lat, jest średniego wzrostu i ubrana była w czarną chustkę.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. St. Kurczyńskiego przy pl. Strzeleckim l. 4 dostał się przez wybitą w oknie szybę złodziej i skradł dwie pary kolczyków, jedną z koralami, drugą ze szmaragdami, trzy złote pierścionki, broszkę z opalem, dwa ubrania i 60 kor. gotówką.

Na placu Krakowskim skradziono przekupce Ryffce Letzowej chustkę, zawierającą 43 kor., oraz złoty kolczyk z dyamentem.

Do sklepu kupca Bernarda Hemerlina przy ul. Teatralnej l. 22 włamali się złodzieje i skradli kilka sztuk materyi pluszowej i jedwabnej.

Urząd parafialny kościoła Najśw. P. Maryi Śnieżnej doniósł wczoraj policyi, że w niedzielę zgłosili się tam Karol Lisowski i jego żona i złożyli cztery obrusy ołtarzowe i tuwalnię haftowaną bordo. Rzeczy te miała Lisowska nabyć w sobotę wieczorem od nieznanej pani, która była ubrana w żałobę. Ponieważ rzeczy te nie pochodzą z kościoła Najśw. P. Maryi Śnieżnej, przeto proboszcz tego kościoła odesłał je na policyę.

Za kradzież 160 kor. na szkodę Jana Budzyna ze Zniesienia oddano wczoraj do aresztów policyjnych Katarzynę Dudową. Dudowa przyznała się do winy.

Żandarmerya w Zniesienia przytrzymała wczoraj niebezpiecznego włamywacza Juliana Dorsza, poszukiwanego od dłuższego czasu przez lwowską policyę.

(△) **Samobójswo.** W mieszkaniu własnem przy ulicy Frydrychów l. 7 odebrał sobie dziś o godzinie 8 rano życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń., 32-letni Władysław Marcinkowski, urzędnik magistratu lwowskiego. Powód samobójstwa nieznany.

(△) **Zamach samobójczy.** Dziś rano usiłowała odebrać sobie życie Zafia Wierzba, żona szewca, zamieszkała przy ulicy Króla Leszczyńskiego l. 26, napiwszy się roztworu fosforowego. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliwszy desperatce pierwszej pomocy, pozostawiło ją w opiece domowej. Powodem zamachu samobójczego miały być niesnaski rodzinne.

— **Choroba burmistrza m. Wiednia.** Biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera, wydany wczoraj o godzinie 10 wieczorem, opiewa: Temperatura 36·7°, puls 68, mierne boleści, w ranie, przyjmowanie pokarmów wystarczające. Stan sił lepszy.

Ponieważ pomyślny zwrot w stanie zdrowia dr. Luegera na razie trwa dalej, mógł on wczoraj po raz pierwszy po zasłabnięciu przyjąć wiceburmistrzów i dyrektora magistratu.

— **Proces o szpiegostwo.** Z Krakowa donoszą: W procesie o szpiegostwo, po zamknięciu postępowania dowodowego, zarządzono rozprawę tajną, na której porucznik sztabu generalnego p. Rybak złożył orzeczenie fachowe. Następnie na rozprawie jawnej wygłoszono przemówienia końcowe. Trybunał zasądził Henryka Religę za zbrodnię szpiegostwa i usiłowanego nakłaniania do szpiegostwa (Romana Stopy) na karę 3-letniego ciężkiego więzienia i wydalenie z granic Państwa po odsiedzeniu kary. Dwu zaś innych podsądnych, Henryka Michalskiego i Ignacego Borowskiego, uwolnił od oskarżenia o współwinę w zbrodni szpiegostwa.

Kronika zagraniczna.

* W i l k i w e W ł o s z e c h. Pisma włoskie donoszą, że w kilku okolicach Włoch pojawiły się znaczne gromady wilków, które, wypędzone głodem ze schronisk w Apeninach, napadają nawet w jasny dzień na zagrody wieśniaków. W Dignini gromada wilków wtargnęła w nocy do owczarni, sprawiając krwawą rzeź wśród owiec. Wieśniacy, chcący ratować swe trzody, musieli wobec ataku napastników, cofnąć się do chat. Strzały, z powodu ciemności, nie odniosły żadnego skutku. W Diamante, na drodze z Lupagnano do Bardi, napadły wilki na jadącego tamtędy wieśniaka. Nieszczęśliwy porzucił konie na łup, a sam schronił się na drzewo, zkąd go dopiero w kilka godzin uratowano. Wśród mieszkańców zapanował popłoch. Chłopi wyruszają do pracy rolnej uzbrojeni w strzelby, nocami rozpalają ogniska w pobliżu obór.

* S t r e j k u j ą c a w F i l a d e l f i i s ł u ż b a t r a m w a y o w a zniszczyła ogółem 297 wozów. Burmistrz wydał rozporządzenia, które mają zapobiedz ponowieniu się zaburzeń. Do pilnowania porządku wyznaczono 3000 funkcyonaryuszy policyjnych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Nie mogąc podzielić się zaraz po przedstawieniu z czytelnikami *Gazety Lwowskiej* wrażeniami, odniesionemi z wystawionej w piątek „Zakochanej“ Jerzego de Porto-Riche, chciałem zdać sprawę z tej wybornej komedyi po drugim wieczorze, jaki jej poświęcono. Szukałem jednak „Zakochanej“ w zapowiedziach repertoaru na tydzień bieżący i nie znalazłem jej mimo to, że zarówno publiczność jak i krytyka przyjęli mało znanego we Lwowie autora bardzo życzliwie. Mówić więc o tem, co utonęło już w niepamięci — nie warto. Warto tylko wyrazić zdziwienie, że pisarz tak wykwintny i tej miary, co Porto-Riche, nie umiał u nas wzbudzić na tyle zainteresowania, aby zapewnić sobie przynajmniej trzy wieczory... To już wina wyłączna publiczności, która popierając t y l k o premiery uniemożliwia swą obojętnością dalszą ich egzystencyę na scenie lwowskiej. W tym wypadku szkoda dla autora nie jest tak wielka. „Zakochana“ obeszła w tryumfie wszystkie sceny Europy. W „Odeonie“ i w „Komedyi francuskiej“ święciła tryumfy przez lat z górą piętnaście, a autor *„L'infidèle“*, *„Les Deux Fautes“* i *„Amoureuse‘* nie weźmie także zbytnio do serca niepowodzenia lwowskiego. Zapomni o niem spoczywając na laurach długoletniej działalności literackiej jako dramatopisarz, poeta i publicysta, ceniony niezmiernie dla tych właśnie zalet, na jakich nie umieliśmy się poznać.

Jerzy Porto-Riche może nabrać złego mniemania o naszych gustach i upodobaniach teatralnych, nie wolno mu jednak mieć żalu do artystów, którzy brali udział w przedstawieniu „Zakochanej“. Wystawiono ją rzeczywiście wzorowo. Pani Trapszo grała postać tytułową doskonale. Odtworzyła rolę Germeny Feriand z całą precyzyą i elegancyą roboty, w której ujawniły się wszystkie zalety *par excellence* komedyowego talentu artystki.

P. Żelazowski był wprawdzie w pierwszym akcie nieco za flegmatyczny. Stefanowi Feriand brakowało życia, werwy. Nie rozumieliśmy gdzie leży źródło jego powodzenia u kobiet i u żony. Akt trzeci naprawił jednak wszystko, zdobywając świetnej parze państwa Feriand gorące i zasłużone oklaski.

P. Feldmanowi było wprawdzie bardzo nieswojo w skórze Pascala Delaunay, mimoto postać ta miała kilka doskonałych momentów, które są tylko zasługą wszechstronności talentu naszego artysty.

W scenach zbiorowych wyróżniła się pochlebnie w epizodycznej rólce p. Trzeciecka. Dobrze wywiązały się ze swego zadania p. Rotterowa, oraz panie Borkowska i Kwiatkiewiczowa. *(aw).*

Koncert p. Jadwigi Matiasiakównej, wiolinistki, laureatki Konserwatoryum warszawskiego, odbędzie się w sali Firharmonii 1 marca b. r. Młodziutka artystka, u nas dotąd nieznana, cieszy się zasłużonem uznaniem za granicą, gdzie niejednokrotnie zbierała huczne oklaski za swą piękną grę.

(as) **Z wystawy.** W salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, otwarto bardzo interesującą wystawę; *clou* jej stanowi znaczna liczba płócien W. Weissa i Filipkiewicza. Obrazy Weissa tem żywsze budzą zainteresowanie, że znakomity ten artysta jest rzadkim gościem w naszych salonach; szereg aktów, studyów i portretów (znakomity portret starej kobiety!) pozwalają bliżej zapoznać się z techniką i rodzajem sztuki Weissa, jednego z najciekawszych artystów naszych. Obok niego doskonale jest reprezentowany Filipkiewicz, który ma parę znakomitych rzeczy.

Prócz tych dwu artystów wystawili swoje prace: Trusz (dwa portrety), Augustynowicz (wielki portret damy z psem) i Reyzner. Obrazy rozmieszczono dobrze, o ile to naturalnie w naszych ciemnych salach dało się zrobić; czy jednak szczęśliwem było równoczesne urządzenie wystawy.... fotograficznej, pomówimy obszerniej przy szczegółowszem sprawozdaniu z całej wystawy. Tu tylko zaznaczamy, że wystawa fotograficzna znakomitą nie jest; widzieliśmy już lepsze w tych samych salonach.

Nr. 8 »Tygodnika Illustrowanego« przynosi cały szereg bardzo ciekawych artykułów, między innymi interwiew ze znakomitym autorem „Rzymu“, K. Chłędowskim, pióra A. Schrödera; interwiew zawiera niezmiernie cenne uwagi, tyczące się rzeźby starożytnej, i jej stosunku do współczesnej rzeźby francuskiej, uwagi o sztuce polskiej i t. d. Reymont kontynuuje swoje wrażenia z ziemi Chełmskiej, Daniłowski rozpoczyna nowy utwór p. t. „Paltocik“. Dalszy ciąg powieści Gomulickiego „Car widmo“, recenzya z wystaw peszteńskich, „Chantecler“ z ilustracyami, szereg bieżących artykułów, poezye i sprawozdania literackie, wypełniają ostatni zeszyt *Tygodnika.*

(mr.) **Biblioteki lwowskiej** tomik siódmy wypełniła bardzo ciekawa praca prof. dr. Władysława A b r a h a m a p. t. „Początki Arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie“. Autor, od dłuższego czasu poświęcający się gruntownym studyom tej właśnie epoki, był najbardziej powołany do przedstawienia miłośnikom przeszłości naszego grodu mało znanej karty z jego dziejów. Ściśle określone ramy wydawnictwa zmuszały go do ogromnego streszczania się, mimo jednak zwięzłości opowiadania, dr. Abraham wydobył w swej pracy najbardziej charakterystyczne momenty, które wyświetlają nam przebieg powstawania lwowskiego Arcybiskupstwa, oraz cywilizacyjną jego misyę u wschodniej rubieży Rzeczypospolitej.

Mimo zabiegi Kazimierza Wielkiego, ks. Władysława Opolskiego i Władysława Jagiełły sprawa łatwo nie poszła, przeciwnicy bowiem przeniesienia arcybiskupstwa z Halicza do Lwowa posiadali w Rzymie znaczne wpływy, paraliżowali więc starania królów polskich. Bardzo ciekawe są wzmianki o najdawniejszych świątyniach lwowskich, o pracy misyjnej OO. Dominikanów i Franciszkanów, bezustannych procesach arcybiskupa Bernarda (wedle nowszej tradycyi Polaka herbu Koźlerogi) z miastem, lub zatargach plebana lwowskiego Jana z mieszczanami i z arcybiskupem Jakóbem Strepą.

Ten ostatni należy do najjaśniejszych postaci w pośród polskiego episkopatu, na Rusi odegrał pierwszorzędną rolę, a imię swoje związał ściśle z katedrą lwowską, której budowę usiłował jaknajdalej posunąć naprzód.

Rozpoczęta jeszcze za czasów Kazimierza Wielkiego, ukończona została dopiero w 1481 r., kiedy to architekci wrocławscy Joachim Grom i Ambroży Rabisch wykończyli ostatecznie mury, ustawili boczne ołtarze i umieścili zdobne witraże. Za rządów archidyecezyą halicką Jakóba Strepy budowano dopiero presbyteryum, które służyło jako tymczasowy kościół. Funduszami przeznaczonymi na budowę świątyni zarządzał sumiennie i zapobiegliwie potomek pierwszych wójtów lwowskich, poważany i zamożny rajca miejski Piotr Stecher. Poświęcenia presbyteryum dokonał w r. 1405 w sam dzień Bożego Narodzenia biskup przemyski Maciej w obecności arcybiskupa.

Jakób Strepa nie przeżył 1409 r. (data zgonu niestety nie została nigdzie zapisana). W testamencie przekazał cały swój szczupły majątek kościołowi i ubogim; pochowany w kościółku OO. Franciszkanów. Jego następca, zasłużony podkanclerzy Mikołaj Trąba, występuje również jeszcze jako arcybiskup halicki, powołany niebawem na arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Pierwszym faktycznym arcybiskupem lwowskim został dopiero Jan Rzeszowski, proboszcz kollegiaty św. Michała na Wawelu i generalny wikaryusz dyecezyi krakowskiej. Na przeniesienie archidyecezyi z Halicza do Lwowa zezwolił Papież Jan XXIII. aktem z 20 sierpnia 1412 r. Tło historyczne całej sprawy przedstawia dr. Abraham bardzo zajmująco, do jego też pracy odsyłamy ciekawych.

Najbliższe tomiki „Biblioteki lwowskiej“ przyniosą nam prace pp.: Adama K r a j e w s k i e g o „Przedmieścia lwowskie w połowie XIX. wieku‘ i dr. Aleksandra C z o ł o w s k i e g o „Wysoki Zamek“.

Włoska książka o Chopinie. Piszą nam z Rzymu: Hr. J. Franchi della Valletta wydał w tych dniach w Turynie u wydawcy Bocca dzieło o Chopinie pod literackim pseudonimem Ippolito Valetta. Jestto ładnie wydana książka o 444 stronicach z ilustracyami i stanowi ze względu na rzadką kompetencyę autora, pożądany przyczynek do literatury chopinowskiej, dotąd bowiem Włosi nie posiadali książki o Chopinie, zadowalając się dziełami Liszta, Hicksa, Hanekera i t. p. *D.*

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz 5 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno, z H. Miłowską w roli tytułowej.

We środę, „Upiory“, dramat w 3 aktach Henr. Ibsena, występ A. Sokolicz w roli „Alwingowej“.

We czwartek, po raz 6 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno, z p. H. Schuppówną w roli tytułowej.

W piątek, po raz 1 (nowość) „Związek młodzieży“, w 5 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. „Romeo i Julia“, tragedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Krysia leśniczanka“.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po pół. „Panna mężatka“, komedya 3 aktach Józ. Korzeniowskiego, z Ireną Trapszo, w roli tytułowej; oraz „Pan Benet“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry, z Ferdynandem Feldmanem, w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagni'ego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warsz., w partyi „Santuzzy“, wystąpi Józefa Zacharska. Zakończą „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla, w partyi „Cania“, wystąpi Józef Mann.

W poniedziałek, po raz 2 „Związek młodzieży“, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek, po raz 8 „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno, z Heleną Schuppówną, w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W środę „Aktorki“, komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

W czwartek „Major Barbara“, komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

W piątek przedstawienie operowe „Faust“, na dochód Tow. Dobrocz.

W sobotę „Ład w domu“, komedya w 4 aktach Artura Pinnero. Nowość.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przyznało Janowi Frączkiewiczowi, emerytowanemu nauczycielowi szkoły ludowej w Rzuchowej, w okręgu tarnowskim, za 40-letnią wierną służbę medal honorowy, ustanowiony z okazyi 50-letniego Jubileuszu najmiłościwszych Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli: Wincentego Marszałka w gimnazyum św. Anny w Krakowie; dr. Bartłomieja Gofrona w gimnazyum III. w Krakowie; Walentego Golenie w gimnazyum II. w Nowym Sączu; Bronisława Piątkiewicza w gimnazyum I. w Nowym Sączu; Henryka Fedorowskiego w szkole realnej w Krośnie; Dawida Horowitza zastępcą nauczyciela religii izraelickiej w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; dr. Abrahama Brawera zastępcą nauczyciela religii izraelickiej w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; dr. Karola Retmańskiego zastępcą nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Matwija Nazarkiewicza z gimnazyum akademickiego we Lwowie do filii tego zakładu: Jana Walasa z gimnazyum w Brodach do gimnazyum w Trembowli; Mateusza Kasprzaka z gimnazyum w Brodach do gimnazyum w Złoczowie; Juliana Zaleskiego z gimnazyum I. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimnazyum w Jaśle; Józefa Bajera z gimnazyum w Samborze do gimnazyum w Sanoku; Lesława Chlebka z gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Kołomyi do gimnazyum w Trembowli; Zygmunta Ziemiańskiego z gimnazyum II. w Nowym Sączu do gimnazyum I. w Nowym Sączu; Kazimierza Szumborskiego z gimnazyum I. w Nowym Sączu do gimnazyum II. w Nowym Sączu; Józefa Krudowskiego z gimnazyum w Wadowicach do gimnazyum II. w Nowym Sączu; Zygmunta Sikorskiego z gimnazyum II. w Nowym Sączu do gimnazyum w Brodach; Adama Drozda z filii gimnazyum VII. we Lwowie do gimnazyum IV. we Lwowie; Władysława Cyankiewicza z gimnazyum II. w Nowym Sączu do gimnazyum IV. we Lwowie; Stanisława Tyrowicza z gimnazyum w Sanoku do filii gimnazyum VII. we Lwowie; Włodzimierza Kosteckiego z gimnazyum w Sokalu do gimnazyum II. we Lwowie; Alfreda Reicha z gimnazyum w Sokalu do gimnazyum V. we Lwowie; Józefa Gomółkę z gimnazyum I. w Nowym Sączu do gimnazyum II. w Nowym Sączu.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. Wiktora Klimka, nauczycielem religii rzymsko-katol. 3 klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-kl. pospolitą w Podgórzu; ks. Jana Bazylskiego, nauczycielem religi rzymsko-katol. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą im. Cesarza Franciszka Józefa w Przemyślu; Herminę Olzhauserówne, nauczycielką kierującą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Dolinie; Alfreda Pawłowskiego, nauczycielem 5-klas. szkoły w Kołaczycach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Józefa Bajkę w Tylawie; Juliannę Jedlińską w Potoku; Olgę Kolankowską w Wysocku; Franciszkę Mazurkównę w Lutczy; Kazimierza Koniecznego w Krygu; Antoniego Schäfera w Czukwi; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jadwigę Klussównę w Sielnicy; Jana Kaszowicza w Zawadzie wielopolskiej; Felicyę Pawłowiczową w Leśnej; Jadwigę Ignatowiczową w Błażowie; Włodzimierza Kradynę w Kamienicy górnej; Teodora Fedoryszyna w Poluchowie wielkim; Dymitra Winnickiego w Dołhomościskach; Józefa Mazura w Bibicach; — przeniosła: Stanisławę Blauthównę, nauczycielkę 6-klas. szkoły żeńskiej w Kałuszu, na równorzędną posadę do 5-klas. szkoły żeńskiej w Chodorowie; Edmunda Brandstättera, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły mieszanej na przedmieściu „Mariahilf“ w Kołomyi, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej w Kołomyi: Franciszka Bobińskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły na przedmieściu „Flöhberg“ w Kołomyi, na posadę nauczyciela do 4-klasowej szkoły męskiej w Kołomyi; Bronisławę Dziurzyńską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Łazanach, przydzieloną do szkoły w Wysocku, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Kramarzówce; Józefę Füllerównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Wróblówce, na równorzędną posadę do szkoły w Soli.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Wałachówkę, w okręgu zbaraskim, z zakresu szkolnego w Zarudziu i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Wałachówce; gminy Brzyście i Młodochów, w okręgu mieleckim, z zakresu szkolnego w Borkach nizińskich i zorganizowała osobne 1-kl. szkoły w Brzyściu i Młodochowie; zorganizowała 1-kl. szkoły ludowe: w Olchowej, w okręgu liskim; w Krzeczkowej, w okręgu przemyskim; prze-

kształciła 1-klasową szkołę w Kornalowicach, w okręgu samborskim, na 2-klasową; oraz postanowiła budowę 1-klasowych szkół: w Nieznanowicach, w okręgu bocheńskim i w Zalesiu, w okręgu łańcuckim, obie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Hołd pamięci Mistrza.

Mija lat sto od chwili, kiedy na świat przyszedł największy Mistrz tonów, jakiego Naród nasz wydał,

FRYDERYK CHOPIN

przyszedł, aby wyśpiewać czarowną pieśń, swojską, pieśń uczuć i pragnień serdecznych naszych,

aby wśród obcych stać się arfą eolską, drżącą na głos od ziemi ojczystej idący,

aby wspólnie z Wieszczami poezyi narodowej uderzyć w jeden akord bolu i skargi, wspomnień wielkiej przeszłości i wiary w przyszłość,

aby zabłysnąć przed światem tęczowemi barwami natchnienia i sztukę polską wznieść na wyżyny chwały,

aby w tęsknocie ledz zdala od kraju, pozostawiając nam bezcenne skarby muzycznej inspiracyi, oraz najczystszy ideał artysty i wiernego Ojczyznie serca....

Rocznicę tę uczcić zapragnie każdy Polak niechybnie.

Wzywamy tedy wszystkich, ażeby w tym roku, w miarę swych sił i środków nieśli hołd Nieśmiertelnemu Wieszczowi w obchodach, mających na celu rozpowszechnienie jego dzieł, jakoteż popularyzowanie imienia Chopina w całym kraju.

Równocześnie podajemy do ogólnej wiadomości, że związani w Komitet rozpoczęliśmy już prace nad urządzeniem we Lwowie w październiku r. b. uroczystego obchodu

ku czci Fryderyka Chopina
a na polskiej sztuki chwałę!...

We Lwowie, dnia 22 lutego 1910.

Stanisław hr. Tarnowski
prezes honorowy obchodu.
Aleksander Mniszek Tchorznicki
prezes Komitetu.
Adam Krechowiecki *Mieczysław Sołtys*
wiceprezesi.
Stanisław Niewiadomski
sekretarz generalny.
Ignacy Fuhrman *Stanisław Głowacki*
sekretarze.
Zbigniew Barth *Czesław Marek*
Dr. Seweryn Berson *Władysław Marek*
Stanisław Cetwiński *Stanisław Meliński*
Dr. Karol Czerny *Leon hr. Piniński*
Dr. I. Dembowski *Rajmund Pragłowski*
Karol Epler *Michał Rollé*
Dr. T. Gorecki *Ludomir Różycki*
Dr. Leon Gruder *Dr. T. Rutowski*
Henryk Jarecki *Dr. W. Sieradzki*
Dr. Z. Kulczycki *Piotr Stermicz*
A. ks. Lubomirski *Dyonizy Toth*
Edmund Walter
członkowie Komitetu.

OSTATNIA POCZTA.

= P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal przybył dziś do Berlina, aby oddać wizytę p. Bethmannowi-Hollwegowi.

Nordd. Allg. Ztg. wita P. Ministra artykułem, w którym pisze między innemi: „Jako kierownik losów Monarchii sprzymierzonej z nami, hr. Aehrenthal jest pewny jak najserdeczniejszego przyjęcia. Sympatyę pogłębia świeże wspomnienie wydarzenia historycznej doniosłości, przy którem sojusz z Austro-Węgrami okazał się tak pożyteczny. Odwiedziny hr. Aehrenthala stoją pod znakiem wzajemnego zaufania“.

= Wedle doniesień z Budapesztu, dymisya prezydenta Izby magnatów hr. Dessewffyego została przez Najj. Pana przyjęta.

= *Magyar Hirlap* donosi, że poseł Vazsony, przywódca partyi demokratycznej, konferował z soc. demokratami w sprawie utworzenia z nimi ligi powszechnego prawa wyborczego.

= Sejm pruski odesłał wczoraj do komisyi regulaminowej wniosek konserwatystów o zmianę regulaminu.

= Konwent seniorów parlamentu Rzeszy niemieckiej postanowił nie odbywać w poniedziałek i wtorek posiedzeń parlamentu z powodu śmierci Stolberga. Na pogrzeb wydelegowanych będzie 20 członków parlamentu. Wybór nowego prezydenta odbędzie się od dziś za tydzień.

Na posiedzeniu parlamentu wicepr. Spahn i kanclerz państwa Bethmann-Hollweg poświęcili śp. Stolbergowi wspomnienia pośmiertne, poczem posiedzenie zamknięto.

= Na wczorajszem posiedzeniu Dumy rossyjskiej uznano nagłość wniesionego przez ministerstwo spraw zagranicznych przedłożenia w sprawie utworzenia konsulatu rossyjskiego w Pradze i przyjęto je w dwu czytaniach. Utworzenie tego konsulatu ma nastąpić 14 kwietnia b. r.

= Król i królowa angielscy udali się wczoraj o godz. 12·45 w południe w powozie galowym w towarzystwie urzędników dworskich z pałacu Buckinghamskiego do pałacu Westminstrskiego na otwarcie parlamentu. Wojsko tworzyło szpaler. Po drodze ludność witała królewstwo owacyjnie. Przybywszy do parlamentu, król udał się do Izby lordów, gdzie odczytał mowę tronową. Na krótko przed przybyciem królewstwa przybyła do gmachu parlamentu księżna Walii oraz książę Henryk pruski z małżonką.

= Komisya konstytucyjna senatu tureckiego uchwaliła odesłać z powrotem do Izby art. 7, w którym Izba znacznie ograniczyła prawa korony.

= O b. sułtanie Abdul Hamidzie krążyły w ostatnich dniach różne, a jak się pokazuje, nieprawdziwe wieści.

Przedewszystkiem, wedle zapewnienia tureckich kół urzędowych nieprawdą jest, jakoby stan zdrowia b. sułtana był niepokojący, przeciwnie ma się on czuć bardzo dobrze.

Pogłoska o dokonanem jakoby wczoraj przewiezieniu b. sułtana do Konstantynopola również nie potwierdza się. Do stolicy przewiezieni zostali — w najściślejszej tajemnicy — tylko synowie Abdul Hamida i kilka dam haremowych, które wyjść mają zamąż.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

P. Minister Dulęba w Krakowie.

Kraków, 22 lutego. *(Tel. pryw.).* P. Minister Dulęba udzielał dziś o godzinie 10 rano posłuchań w pałacu Delegatury. Na posłuchaniach zjawili się naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, oraz naczelnicy zakładów i instytucyj. Imieniem Rady miejskiej jawili się: prezydent Leo, wiceprezydenci Szarski i Sare, oraz przewodniczący sekcyj Rady miejskiej. Prezydent przedłożył P. Ministrowi postulaty w sprawie Wielkiego Krakowa, jak: rozszerzenie rejonów fortyfikacyjnych, ubezpieczenie przed powodzią, budowę gmachów dla urzędów i zakładów publicznych, celem przeciwdziałania drożyźnie mieszkań. P. Minister Dulęba wyraził się z zadowoleniem o wzroście i rozwoju Krakowa w ostatnich czasach, dzięki obecnemu zarządowi miasta, oraz zapewnił, że ilekroć prezydent dr. Leo zwróci się do niego w sprawach Krakowa, dołoży wszelkich starań, by Rząd słuszne postulaty miasta uwzględnił.

Po posłuchaniach odbędzie się śniadanie, dane przez delegata Fedorowicza na 27 nakryć.

Jutro oglądnie P. Minister roboty około regulacyi Wisły i Rudawy, budowę nowych statków rządowych w fabryce Zieleniewskiego, oraz budowę nowego gmachu uniwers. i Szkoły przemysłowej.

Wiedeń, 22 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował asystenta kancelaryjnego, Emanuela Kohlbergera w Tarnopolu, naczelnikiem kancelaryi w Złoczowie.

P. Minister handlu potwierdził ponowny wybór Maurycego Dattnera na prezydenta, a Jana Kantego Federowicza na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie na r. 1910.

Wiedeń, 22 lutego. Królestwo bułgarscy z prezydentem ministrów Malinowem, ministrem spraw zagranicznych Paprikowem i szefem gabinetu Stanciowem odjechali wczoraj o godz. 10 wieczorem do Petersburga.

Wiedeń, 22 lutego. Minister oświaty zamianował dr. Juliana Pagaczewskiego docentem pryw. historyi sztuki na filoz. wydziale Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wiedeń, 22 lutego. Dr. Lueger miał w nocy silne bole, zapalenie się rozszerza. Dziś rano musiano dokonać nowej operacyi w narkozie. Stan chorego jest nadzwyczaj poważny. Lekarze czuwają w permanencyi przy łożu chorego.

Poznań, 22 lutego. *(Tel. pr.).* Z powodu artykułu, zamieszczonego przez jedno z pism. o ideałach polskich, prasa hakatystyczna wzywa rząd do opracowania nowych ustaw antipolskich i stwierdza osłabienie zainteresowania się sprawami „Ostmarkverein'u“, apelując do wstępowania w szeregi członków czynnych Towarzystwa i do składania funduszów na „cele wojenne“.

Berlin, 22 lutego. *(P. A. B.).* Ludowa partya wolnomyślna agituje w dalszym ciągu energicznie przeciw projektowi reformy wyborczej. Codziennie odbywają się liczne zgromadzenia. Przebieg ich na ogół spokojny i obywa się bez ekscesów.

Frankfurt n. M., 22 lutego. *(P. A. B.)* Socyaliści urządzają raz po raz tłumne zgromadzenia przeciw rządowemu projektowi reformy wyborczej. Nienawiść ludności wobec rządu przejawia się w nieprzyjaznych manifestacyach, podczas których przychodzi nieustannie do starć z policyą.

Paryż, 22 lutego. *(P. A. B.).* Prasa francuska zajmuje się w specyalnych artykułach wycieczką parlamentarzystów francuskich do Petersburga. Zapatrywania jej na przebieg i znaczenie tej wycieczki brzmią na ogół sceptycznie. Przeważa opinia, że wycieczka parlamentarzystów francuskich w niczem wogóle nie wpłynie na zmianę stosunku narodu rossyjskiego do rządu.

Humanité pisze: Rząd rossyjski stara się wystawnością przyjęcia odwrócić uwagę gości francuskich od tych potworności, których widownią jest Rossya dzisiejsza i wpoić w nich przekonanie, że w caracie wszystko idzie najzupełniej pomyślnie. Jestto jednak daremny wysiłek. Rossya, jak przed laty, tak i teraz w okresie rzekomych rządów konstytucyjnych jęczy pod jarzmem orgii biurokratycznych, broniących wszelkimi sposobami dostępu prądom bodaj trochę swobodniejszym. *Liberté* oświadcza, że gości francuskich przyjmuje nie naród, ale rząd rossyjski, który nie reprezentuje wcale narodu.

Paryż, 22 lutego. *(Ag. Havasa).* Z Kairu donoszą: Śmierć prezydenta ministrów Butrowa wywołała wielkie wzburzenie w mieście. Wszystkie gmachy publiczne są zamknięte. Morderca oświadczył, że nie ma wspólników. Kilka pism twierdzi, że istniał szeroko zorganizowany spisek terrorystyczny.

Paryż, 22 lutego. Izba uchwaliła kredyt na próbę aklimatyzowania wojsk senegalskich z Algieru. Kilku mowców uzasadniało wniosek ten niedostatecznym stanem armii we Francyi europejskiej.

Belgrad, 22 lutego. Organ rządowy *Samouprava* ogłasza komunikat, stwierdzający, że wywody dziennika *Politika* o austr.-węg. *attaché* wojskowym Gellinku są bezpodstawne.

Konstantynopol, 22 lutego. Czterdziestu trzech deputowanych, przeważnie sami niezadowoleni członkowie komitetu, ukonstytuowali się w nowe stronnictwo pod nazwą „partyi ludowej“.

Kair, 22 lutego. *(Niem. Tow. kabl.).* Nadzwyczajne wydania dzienników donoszą o śmierci prezydenta ministrów. Morderca, który kształcił się w Lozannie, ma dyplom londyński na aptekarza. Później był on w Genewie korespondentem jednego z pism nacyonalistycznych. Przyznaje on, że do morderstwa skłoniły go motywy polityczne. Przyznaje się do „propagandy czynu“. Uwieziono 50 osób, w tem kilka kobiet. Osoby te miały należeć do spisku.

Khedyw zwołał radę ministrów i postanowił powierzyć przejściowo tekę ministerstwa spraw zagranicznych ministrowi oświaty.

Londyn, 22 lutego. Przy końcu mowy tronowej oświadczył król, że przedłożenia zawierać będą zatwierdzenia, które zdaniem doradców Korony mają zabezpieczyć Izbie lordów taki skład i pełnomocnictwa, by w sprawie projektów ustaw Izba mogła bezstronnie spełniać funkcye inicyatywy i rewizyi, oraz, by przy pewnych gwarancyach miała prawo odraczania.

W dyskusyi nad mową tronową Balfour z zadowoleniem przyjął do wiadomości ustęp co do rozwoju marynarki, który jest konieczny bez oglądania się na wysokość kosztów.

Premier Asquith oświadczył, że mowa tronowa była najkrótszą ze wszystkich, które kiedykolwiek w Izbie wygłoszono, pomimo, że zajmuje się kwestyami bardzo aktualnemi. Co się tyczy gwarancyi ze strony Korony, to jej rząd nie otrzymał ani też nie żądał, albowiem obowiązkiem odpowiedzialnego męża stanu jest możliwie wykłuczać z polityki imię króla i prerogatywy Korony. (Oklaski u opozycyi). Rząd nie mógł żądać pełnomocnictwa ślepego dla przedłożenia, którego jeszcze nie przedłożono. Takie żądanie nie jest konstytucyjne. (Oklaski u opozycyi). Rząd stoi lub upadnie rezolucyami w sprawie budżetu i Izby lordów, te dwa punkty tworzą integralną część polityki rządowej i od nich zależy jego egzystencya. (Oklaski na ławach większości). Jeżeli Izba nie godzi się z postępowaniem rządu, to rząd ustąpi.

Redmond (nac. irl.) oświadczył, że jeśli rząd da Irlandczykom pewność, iż przedłożenie w sprawie *veta* jeszcze w bieżącym roku będzie uchwalone, wtedy nacyonaliści głosować będą za budżetem. Są oni na to przygotowani, ale nie za darmo, nie na niepewne.

Na tem dyskusyę odroczono.

Londyn, 22 lutego. W Izbie lordów prowadzono wczoraj dyskusyę nad mową tronową. Landsdowne oświadczył, że Izba lordów przyjmie budżet, jeśli uchwali go Izba niższa. Oświadcza się przeciwko reformie składu Izby wyższej.

Rosebery proponuje, by Izba lordów wystąpiła z własnym projektem w sprawie reformy Izby wyższej tak, aby kraj miał dwa projekty do rozstrzygnięcia. Trzeba uznać, że kraj w zasadzie oświadczył się przeciw dziedziczności.

Po krótkiej dyskusyi adres przyjęto.

Londyn, 22 lutego. W rozmowach kuloarowych zarzucano mowie tronowej niejasność. Zwłaszcza jeden jej ustęp jest niezrozumiały, niewiadomo bowiem, czy odnosi się do Izby lordów, czy gmin.

Konserwatyści sądzą, że widoczne jest, iż mowa była skreślana i dopisywana.

W kuloarach Izby gmin wyrażano się pesymistycznie o mowie Redmonda. Sądzą, że po jego oświadczeniu trudno wierzyć w długi okres trwania obecnego parlamentu. Powszechna opinia głosi, że już w czerwcu przyjdzie do nowych wyborów.

Londyn, 22 lutego. Urząd pocztowy zawiadamia, że z powodu burz telegramy dochodzą ze znacznem opóźnieniem.

Londyn, 22 lutego. Dzienniki sądzą, że po wczorajszej dyskusyi w Izbie gmin, zwłaszcza po oświadczeniu Redmonda, rząd należy uważać za potępiony, a przesilenie w łonie rządu za pewne. Konserwatyści mówią wprost o fiasku rządu, liberalne dzienniki dają bardzo przygnębione komentarze i przyznają, że liberali byli zaskoczeni oświadczeniem Asquitha. Upadek rządu uważają za pewny, jeśli się nie uda uzyskać porozumienia z Irlandczykami.

Londyn, 22 lutego. *(P. A. B.).* Prezes gabinetu Asquith, w mowie swej, wygłoszonej na posiedzeniu Izby gmin, oświadczył, że zniesienie prawa „veto“, przysługującego Izbie lordów, jest konieczne i że inaczej nie można wyobrazić sobie pomyślnego rozwoju stosunków politycznych w kraju. Wobec tego oświadczenia Izba lordów zajęła takie stanowisko, że o ile Asquith odstąpi od swego żądania zniesienia prawa „veta“, to może liczyć na przyjęcie przez lordów budżetu i wogóle przyjazny stosunek ich do rządu. Gdyby natomiast Asquith chciał obstawać przy swem stanowisku co do prawa „veto“, to Izba lordów będzie miała dość siły i sposobów, aby sprzeciwić się temu kategorycznie.

Londyn, 22 lutego. Wygłoszona wczoraj mowa tronowa porusza przyjazny stosunek Anglii do innych państw, poczem przechodzi do sprawy różnicy zdań między obu Izbami. Podnosi, że będą przedłożone projekty, celem usunięcia tych różnic, tak, aby zapewnić Izbie gmin niepodzielny wpływ na finanse i przewagę w kwestyach ustawodawstwa.

Aden, 22 lutego. Żołnierze mułły ponownie zaatakowali kilka szczepów, przyjaźnie usposobionych względem Anglii i zabili wielu ludzi.

Kalkuta, 22 lutego. Młodego Bengalczyka, który 24 stycznia podczas rozprawy sądowej zabił inspektora policyi Aluma, skazano na śmierć.

Oran, 22 lutego. *(Ag. Hav.).* Niemieckie Towarzystwo zajęło zatokę Mulai Aleb na zachodniem wybrzeżu półwyspu Tresforcas, oraz materyały do budowy kolei. Rząd hiszpański wniósł protest przeciwko postępowaniu Niemców, którzy znów zasłaniają się pozwoleniem sułtana.

Szanghai, 22 lutego. *(Niem. Tow. kabl.).* Ministerstwo ruchu zwróciło się do tronu z prośbą o wydanie dekretu, upoważniającego ministerstwo do użycia obcych wzorów w organizacyi podwładnych ministerstwu ruchu urzędów. I tak ma być użyty przykład Anglii w żegludze, Niemiec i Belgii co do kolei państw., Japonii, Austro-Węgier, Ameryki i Danii co do poczt i telegrafów.

Pointe à Pitre (Guadelupa w Małych Antylach), 22 lutego. 20.000 robotników z powodu różnicy zapatrywań co do wysokości płacy, urządziło strejk. Spalono 8 hektarów trzciny cukrowej. Straty ogromne.

Gościna hr. Aehrenthala w Berlinie.

Berlin, 22 lutego. P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal przybył dziś tutaj. Rano będzie przyjęty przez cesarza i cesarzowę na śniadaniu. Następnie będzie u kanclerza, u sekretarza stanu Schöna i austro-węgierskiego ambasadora. We czwartek odjedzie P. Minister hr. Aehrenthal do Monachium.

Berlin, 22 lutego. Dzienniki zamieszczają powitalne artykuły z okazyi przyjazdu hr. Aehrenthala, podnosząc serdeczność panującą w stosunkach obu Państw, która ostatnio tak się ujawniła podczas przesilenia aneksyjnego.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 22 lutego. *(Tel. pryw.)* *Nowoje Wremia* pisze, że odmowa Polaków wbrew oświadczeniu na zjeździe praskim, które zapowiadało udział w zjeździe sofijskim, wywołała kryzys w ruchu neosłowiańskim. *Now. Wrem.* pisze dalej, że jeśli Polacy nie pojadą, nikt tem nie będzie się martwił. Słowianie bowiem przyzwyczaili się już do tego, że Polacy patrzą na sprawy słowiańskie przez szkła niemieckie.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. S. Moysa Rosochacki z Rudnik, J. Nosalewski z Rossyi, A. Turowska z Krechowa, B. Rotwanol z Warszawy, Z. Heilperin z Warszawy, M. Czarnecki z Mińska, hr. S. Chołoniewski z Warszawy. W. Fedorowicz z Okna, S. Cieński z Uwisły, W. Rudziński z Rossyi, hr. J. Tyszkiewicz z Monachium, K. Przybysławski z Uniża.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. L. Riesman z Warszawy.

Hotel Europejski.

PP. M. Wiśniowska z Wołynia, J. Wierkowski ze Stanisławowa, J. Pokiński ze Stryja, S. Łomnicki z Waręża. W. Ziołecki z Krakowca.

Hotel Union.

P. L. Martin z Paryża.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 lutego.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 lutego 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·10	95·30
styczeń-lipiec	95·10	95·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·15	99·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	172·—	176·—
„ „ 1880 po 100 zł. 4 pr.	245·50	251·50
„ „ 1864 po 100 zł.	324·50	330·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·50	330·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·85	290·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·05	95·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·15	116·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	456·—	458·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	118·85	119·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·85	95·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·85	95·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·55	97·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·70	96·70
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·10	114·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·60	92·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·—	161·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·25	222·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	216·25	222·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·45	94·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·15	102·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·20	94·20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·55	91·55
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104.40	110·40
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	233·25	236·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·80	95·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·75	296·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	275·—	281·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·90	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·60	99·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·35	95·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·20	103·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·50	30·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	120·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·—	82·—

Koronowa waluta.	płaca	żadają
Palfy 40 zł. m. k.	243·—	245·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·75	68·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	39·75	43·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	283·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	118·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·—	317·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3705·—	3719·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673·25	674·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	813·—	814·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	689·—	690·—
Gal. banku hip. 200 zł.	685·—	687·90
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	421·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·25	504·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1780·—	1790·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	603·50	604·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	257·75	258·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	256·—	257·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5460·—	5480·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	331·—	333·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1082·—	1087·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	792·—	796·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	846·—	856·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	741·25	742·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2603·—	2613·—
Schodnicy 500 kor.	540·—	545·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	369.—	371·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	297·—	297·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·32\frac{1}{2}$	$240·52\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·50	95·65
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·50	255·—
Niemieckie banki	117·50	117·70
Włoskie banki	$94·92\frac{1}{2}$	$95·07\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·27\frac{1}{2}$	$95·47\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·52\frac{1}{2}$	$117·72\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	$2·54\frac{1}{4}$	$2·55\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1406 9 (9) (1861 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 marca 1910 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya realności objętej lwh. 205 ks. gr. gm. kat. Posada olchowska.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 14.395 kor.

Najniższa cena wynosi 7198 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 stycznia 1910.

L. cz. E. IX. 2362/9 (6) (1901 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karoliny Sim, prywatnej w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Juliana Gertlera w Krakowie odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, ul św. Jana 22 II. p. w biurze Nr. 44 w Krakowie licytacya realności: a) lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Prądnik biały lkons. 27, składającej się z 1 parceli budowlanej i 2 parcel gruntowych w łącznym obszarze 14 arów 93 m^2 czyli 415 sążni kwadr., parterowego domu mieszkalnego dachówką krytego o 3 pokojach, kuchni i sieni na parterze i 2 pokojach na poddaszu z piwnicą sklepioną. stajni murowanej na 3 sztuki bydła i stodoły pod wspólnym dachem, parterowego budynku murowanego o izbie z piecem kuchennym przybudówką drewnianą, stajnią na 12 koni i z magazynu, b) lwh. 52 ks. gr. gm. kat. Prądnik biały składającej się z 3 parcel gruntowych a mianowicie 2 parcel stanowiących pastwisko i 1 parceli stanowiącej pole orne na którego połowie założona jest szparagarnia.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na: a) realność lwh. 27 gm. Prądnik biały wraz z budynkami na kwotę 23.170 kor., b) realności lwh. 52 gm. Prądnik biały na kwotę 7677 kor.

Najniższa cena kupna realności ad a) wynosi 11.585 kor, realności ad b) wynosi 5118 kor.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IX.

Kraków, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. E. 2272/9 (3) (1865 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 marca 1910 o godzinie9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V. licytacya całej realności objętej lwh. 174 ks. gr. gm. Kozara.

Realność tę oceniono na 117.980 kor.

Najniższa cena wynosi 78.653 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 28 grudnia 1909.

L. cz. E. 1848/9 (5) (1907 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiba Lichta, odbędzie się dnia 3 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya prawa służebności z wszelkiemi przynależnościami oraz wyłącznego poszukiwania wydobywania i eksploatowania oleju i wosku ziemnego, asfaltu oraz wszelkich niezastrzeżonych materyałów na karcie C. realności lwh. a) 180 ks. gr. gm. Kobylanka objętej, 119 ks. gr. gm. kat. Kobylanka na rzecz zobowiązanego w połowie zaś c) lwh. 5 ks. gr. gm. kat. Dominikowice na rzecz zobowiązanego w całości zaintabulowanego.

Powyższe prawa kopalniane wystawione na licytację wraz z przynależnościami w protokole oszacowania wymienionemi są ocenione na kwotę 4542 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do powyższych praw kopalnianych dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawa h kopalnianych bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. E. 568/9 (21) (1942 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaji Rosenblutb w Leżajsku, odbędzie się dnia 15 marca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. w Leżajsku licytacya połowy realności lwh. 82 i całej realności lwh. 429 gm. Ożanna. Na real. lwh. 82 znajduje się staw i młyn turbinowy o sile 18—20 Hp. realność lwh. 429 składa się z gruntów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na lwh. 82 w połowie 13.735 kor., lwh. 429 na 555 kor.

Najniższa cena wynosi 1/2 lwh. 82 — 9158 kor., lwh 429 — 366 kor. 68 hal., poniżej tej cen y sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Leżajsk, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. E. 2648,9 (6) (1928)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Weroniki Klierowej zastąpionej przez p. adw. dr. Warchałowskiego odbędzie się dnia 18 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 961 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację jest oceniona i wartość tejże ustanoną na kwotę 834 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 556 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczen w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 17 stycznia 1910.

L. cz. E. 2846 9 (5) (1945)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Horowitza odbędzie się dnia 15 marca 1910 o godzinie 10 przed popołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya 2 5 części realności lwh. 1065 ks. gr. gminy Stary Sambor wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2314 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1157 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 22 stycznia 1910.

(1987 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 28 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: obuwie, konfekcya męska, damska, meble, tutki i przybory do pisania.

Wtorek 1 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy i zegarek srebrny.

Środa 2 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, pianino, kasa.

Czwartek 3 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, rower i towary korzenne.

Piątek 4 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Sobota 5 marca 1910 od 4 do 8 godziny po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20 lutego 1910.

L. cz. E. 2598 9 (4) (1970)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Jollesa i Salma Vorschirma w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 23 marca 1910 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya: 2/22 części realności lwh. 45 ks. gr. gm. Siersza objętej, składającej się z parceli budowlanej stojącego na niej domu i gruntów, b) 1/11 części realności lwh. 65 gm. kat. Siersza objętej, c) 1 11 części realności lwh. 77 gm. kat. Siersza objętej, d) 1/11 części realności lwh. 64 gm. kat. Góry luszowskie objętej, e) 2/22 części realności lwh. 224 gm. kat. Luszowice objętej, składających się z gruntów ornych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te względnie wymienione części wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 157 kor. 51 hal., ad b) 10 kor. 27 hal., ad c) 6 kor., ad d) 31 kor. 02 hal., ad e) 22 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 105 kor., ad b) 6 kor. 84 hal., ad c) 4 kor., ad d) 15 kor. 28 hal., ad e) 20 kor. 68 hal. czyli razem 151 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Chrzanów, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. E. 4491/9 (1941)

Na żądanie Uschera Marmoroscha, odbędzie się dnia 4 marca 1910 godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya realności lwh. 1273, 1124 i 1003 gm. Chomczyn obejmującej $2^1/_2$ morga gruntu z domem mieszkalnym.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: I. realność lwh. 1273 na 900 kor., II. realność lwh. 1124 na 400 kor., III. realność lwh. 1003 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 600 kor., ad II. 267 kor., zaś ad III 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. E. 2863/9 (3) (1973)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fischla Hornika z Uście-szka, odbędzie się dnia 21 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya połowy realności obj. lwh. 1137 gm. Potoczyska składającej się z pb. 97 na której stoi chata stara słomą kryta i stara stajnia i z pg. 1859 ogrodu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 15 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. E. 2390/9 (4) (1931)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 odbędzie się na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacya realności: 1. lwh. 281 i 2. połowy lwh. 277 gm. kat. Wierzbiąż z których druga składa się z 2 parcel bud. i trzech parcel gruntowych obszaru 987 s.², tudzież z chałupy, chlewka, stajni i stodoły, pierwsza zaś realność z 7 parcel rolnych obszaru 3 morgi 349 s.².

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: lwh. 281 na 2370 kor., zaś połowa lwh. 277 na 1470 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1580 kor., ad 2. 980 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 5691/9 (4) (1967)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 35 sądu tutejszego licytacya realności w Woli baranieckiej: 1. lwh. 13, 2. lwh. 50, 3. lwh. 135, 4. lwh. 139, 5. lwh. 148, 6. połowy lwh. 107, 7. połowy lwh. 34 zpn.

Nieruchomości powyższe składające się z karczmy, budynków gospodarczych, gruntów i ogrodu, oceniono: ad 1. na 12.161 kor., ad 2. na 1.178 kor. 50 hal., ad 3. na 482 kor.: ad 4. na 3.049 kor. 50 hal., ad 5. na 2.319 kor. 50 hal., ad 6. na 83 kor. 75 hal., ad 7. na 1.126 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 8.107 kor. 32 hal., ad 2. 785 kor. 32 hal., ad 3. 321 kor. 52 hal., ad 4. 2.033 kor., ad 5. 1.546 kor. 32 hal., ad 6. 55 kor. 82 hal., ad 7. 751 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 5 lutego 1910.

L. cz E. VII. 2271/9 (6) (1971)

Edykt licytacyjny.

W dniu 8 kwietnia 1910 o 9 godzinie przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 1434 gm. Sadzawka,

b) 1/4 części realności lwh. 1244,

c) 1/4 części realności lwh. 1671 gm. Sadzawka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 1.200 kor.,

ad b) na 450 kor.,

ad c) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 800 kor., ad b) 300 kor., ad c) 66 kor. 66 hal.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną zgłosić należy pod ich utratą najpóźniej do dnia terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. E. 1480/9 (4) (1948 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emilii Stelmach odbędzie się dnia 9 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 licytacya połowy realności objętej lwh. 1234 ks. gr. gm. kat. Sokołów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na 440 koron.

Najniższa cena wynosi 293 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. E. X. 4567/9 (6) (1968)

Zobowiązana: Masa spadkowa po błp. Józefie Horniku na ręce Betty Hornik, jako matki i opiekunki niel. oświadczonych spadkobierców w Tarnopolu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sabiny Englowej w Tarnopolu, zastąpionej przez adw. dr. Bachera, odbędzie się dnia 24 marca 1910 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacya:

a) połowy realności, objętej lwh. 1067 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, składającej się z pb. lk. 941/1, na której znajduje się dom mieszkalny z cegieł murowany, położony przy ul. Sw. Józefa, w skład którego wchodzą dwa mieszkania, t. j. mieszkanie złożone z 3 pokoi, kuchni i sieni, oraz mieszkania złożonego z jednego pokoju i kuchni. Stan tego budynku znajduje się w dobrym stanie;

b) połowy realności, objętej lwh. 1081 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, składającej się z pb. lk. 941 2, na której stoją następujące budynki: dom mieszkalny z cegieł murowany przy ul. Sobieskiego położony, a składający się z jednego większego pokoju, dwu pokoików i kuchni, zaś w drugiej części z dwu pokoi i kuchni. Ponadto znajduje się na tej parceli budka drewniana oraz budynek gospodarczy jakoteż bita studnia.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:

połowa realności obj. lwh. 1067 na 5.745 koron;

zaś połowa realności obj. lwh. 1081 na 10.512 koron.

Najniższa cena wynosi:

odnośnie do połowy realności obj. lwh. 1067 2.872 koron 50 hal.,

zaś odnośnie do połowy realności obj. lwh. 1081 5.256 koron; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych połów nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Dalsze koszta egzekucyjne ustala się na 31 koron.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 11 lutego 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 3/10 (1) (1845 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Salomona Schneidra niezarejestrowanego kupca w Brzesku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Aleksandra Baranieckiego w Brzesku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Piotra Górskiego adwokata w Brzesku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25 lutego 1910, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku najdalej do dnia 1 kwietnia 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 kwietnia 1910, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzesku lub w pobliżu Brzeska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. S. 2 9 (63) (1963)

W konkursie Arnolda Pepisa z Tarnopola celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 10 marca 1910 wyznacza się audyencyę na dzień 15 marca 1910 o godzinie 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, biuro Nr. 8.

Tarnopol, dnia 4 lutego 1910.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/9 (15) (1927 1—3)

Edykt.

W sprawie konkursowej Arona Gellera z Bohorodczan mianuje się komisarzem c. k. radcę Sądu Wacława Wrześniowskiego Naczelnika Sądu z Bohorodczan.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 9 lutego 1910.

Konkursa.

L. 173 (1894 1—3)

Konkurs.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Chrzanowie, ewentualnie inną w okręgu tutejszej Izby przez przeniesienie opróżnić się mogącą.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych ustanawia się do dnia 20 marca 1910 roku włącznie.

C. k. Izba notaryalna.
Kraków, dnia 18 lutego 1910.

L. Prez. 717 6/10 (1951 1—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Nowym Sączu jest do obsadzenia posada dozorczyni więziennej z płacą roczną 800 kor., prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dodatkiem aktywalnym 280 kor. rocznie i prawem pomieszkania w domu więziennym.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu do dnia 26 marca 1910.

W tychże podaniach należy dołączonymi urzędowymi dokumentami, względnie w inny sposób wykazać:

1. obywatelstwo austryackie,
2. pełnoletność i nieprzekroczenie 30 lat życia,
3. fizyczną zdolność do służby,
4. nieposzlakowane życie,
5. bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo,
6. znajomość języka polskiego, czytania, pisania, rachunków, oraz prostych robót ręcznych kobiecych.

Powyższa posada będzie jednakowoż obsadzona na razie prowizorycznie pomocniczą dozorczynią więźniów, która pobierać będzie dzienne wynagrodzenie w wysokości 2 kor. 60 hal., oraz otrzyma pomieszkanie w domu więziennym.

Po upływie jednego roku a najwięcej dwu lat, będzie mogła pomocnicza dozorczyni więźniów w razie zadawalniającej aplikacyi uzyskać bez ponownego ubiegania się, stałą posadę dozorczyni więziennej na warunkach na wstępie konkursu podanych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 16 lutego 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. XVI. 731 (1892 2—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1910 przystąpić do egzaminu państwowego przepisanego dla pomocników technicznych w służbie leśnej i ochronnej, jakoteż do egzaminu przepisanego dla służby ochronnej łowieckiej winni najpóźniej do 31 marca 1910 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 względnie § 2 rozporządzenia tego c. k. Ministerstwa z dnia 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzeniem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 47 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1910 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 14 lutego 1910.

L. cz. 2047/9 (1832 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ustawy notaryalnej mogłyby przysługiwać pretensye do kaucyi służbowej c. k. notaryusza ś. p. Alfreda Orskiego w Tłumaczu z tytułu jego urzędowania w powyższej miejscowości, ażeby pretensye te najdalej do 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia udzieli Izba swego przyzwolenia na wydanie tej kaucyi z odnośnymi dokumentami kaucyjnymi osobie ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, 29 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 53/10 (1) (1876 3—3)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Mikiszewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Aleksandra Wnuka pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 7 marca 1910 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Mikiszewskiego ustanawia się pana Grzegorza Tokarczuka w Klimkowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. C. I. 23/10 (1) (1884 3—3)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Bezkorowajnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Israela Scherza i Wasyla Kiweluka pozew o uznanie bezskuteczności kontraktu kupna sprzedaży i kontraktu darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dr. Gottfrieda adw. w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 49,10 (1) (1812 3—3)

Edykt.

Przeciw Maryi Baranieckiej zam. Dąbrowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Józefa Popów pozew o zapłatę kwoty 264 kor. 95 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi zam. Dąbrowskiej ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notar. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę zam. Dąbrowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. C. I. 55/10 (1919 2—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Dańków i Wasylowi Dańków po Iwanie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Lutowiskach przez Łucia Antoniszaka w Procisnem pozew o uznanie prawa własności do połowy ciała hip. lwh. 17 i 1/4 części ciała hip. lwh. 19 ks. gr. gm. Procisne zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8 marca 1910 o godzinie 8 rano w tym sądzie, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Stefana Dańków i Wasyla Dańków po Iwanie ustanawia się pana Emila Polańskiego naczelnika gminy w Procisnem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 15 lutego 1910.

L. VII/a 1421 (1775)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ozyasz Lejba 2 im. Zuckermann dzierżawca apteki w Brodach, wniósł podanie dnia 10 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Trembowli w tak zwanem „Starem mieście" przy ulicy Bartosza lub Sobieskiego w całej rozciągłości.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 lutego 1910.

L. 1301 VII/a (1697)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Artur Teodor 2 im. Simon z Brodów, wniósł podanie dnia 7 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stryju przy ulicy Trybunalskiej względnie ulicy 3-go Maja, lub przy rogu ulicy Czarneckiego, względnie przy ulicy Słowackiego w jednym z domów pod l. 2 do 44 lub pod l. 3 do 47, lub przy rogu jednej z ulic bocznych wpadających do ulicy Słowackiego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. Cw. 156/10 (1) (1846)

Edykt.

Przeciw Janowi Sznyrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytowe w Bukaczowcach pozew o 262 kor. 50 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Sznyra, ustanawia się pana dr. Landesberga, adwokata w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 2 lutego 1910.

L. cz. C. IV. 25 10 (1) (1979)

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Iwanowi i Michałowi Mycakom synom Mikołaja, wniesionym został do tut. sądu przez Anielę, Jana, Józefa, Władysława i Franciszka Mycaków pozew o własność pb. 24 i pg. 39, 1693 w Chocimierzu.

Do rozprawy wyznaczono audyencyę na 31 marca 1910 godz. 9 rano, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Iwana i Michała Mycaków ustanawia się pana dr. Letza adw. w Tłumaczu kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłumacz, 7 lutego 1910.

L. cz. IX. 3839/9 (3) (1794)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Klanga w Przemyślu, toczącej się przed tut. sądem przeciw Symie Schweber w Przemyślu o resztujących 2.200 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 23 października 1909 liczba czynności E. IX. 3839/9 (1).

Ponieważ zobowiązana zmarła, przeto dla nieobjętej masy spadkowej po niej, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dr. Löwenthala adwokata w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie ową masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 11 grudnia 1909.

L. XVI. 732 (1986 1—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno gospodarczego zamierzający w roku 1910 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy leśnych, winni najpóźniej do 31 marca 1910 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 30, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 23 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 stosunki, przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1910 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lutego 1910.

L. VII/a 857 (1687)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Landes, dzierżawca apteki w Czerniowcach, wniósł podanie dnia 24 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stanisławowie w Rynku od Nr. 10 do Nr. 30.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 lutego 1910.

L. 1423 VII/a (1719)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Izaak Kellhofer z Tarnopola, wniósł podanie dnia 10 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Wygnance dolnej ad Czortków Nr. d. 444, lub 43 dom Feuersteina, Berkowicza, Richtera i Weintrauba.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lutego 1910.

L. VII/a 1158 (1685)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ludwik Maryan 2 im. Georgeon z Krakowa, wniósł podanie dnia 2 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie przy ulicy Szewskiej na przestrzeni od czterech rogów powstałych ze skrzyżowania się ulic Szewskiej i Jagiellońskiej, włącznie po obydwóch stronach aż do obydwóch rogów tejże ulicy przy plantacyach.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 lutego 1910.

L. VII/a 981 (1688)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ignacy Karol Roch 3 im. Berger, zarządca apteki „pod Opatrznością" w Jarosławiu, wniósł podanie dnia 26 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Przemyślu, na rogu ulicy Kościuszki l. 7 i wybrzeża Franciszka Józefa l. 1.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie bęką uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. E. 1819/9 (7) (1816)

Edykt.

Jędrzejowi Pukowi z Weryni, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Kolbuszowej przeciw Jędrzejowi Pukowi i Julii z Kardysiów Pukowej o 2000 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 21 stycznia 1910 liczba czyn. E. 1819/9 (7), którą dozwolono licytacyi 1/4 części i 1/4 części realności lwh. 31 gm. Werynia objętej, 1 8 i 1/8 części realności lwh. 251 gm. Werynia objętej i całej realności lwh. 383 gm. Werynia objętej zobowiązanych właśnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jędrzej Puk przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Jana Mytycha wójta w Weryni.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Puka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 39/10 (1) (1976)

Edykt.

Przeciw Janowi Hajkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Katarzynę Urbanowską z Mielnicy pozew o oddanie w posiadanie realności lwh. 928 gm. Mielnicy.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na 25 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Hajkowskiego ustanawia się pana Józefa Breitschedla w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Hajkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. C. I. 2/10 (1932 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Wasylowi Kwijcz i Wasylowi Dociak wniósł Iwan Markowczuk gospodarz w Iwanikówce pozew o uznanie go za właściciela parc. 1222/1 w Iwanikówce, na który termin do rozprawy na dzień 24 marca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 9 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator adwokat dr. Nowakowski w Bohorodczanach będzie ich zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. C. I. 47/10 (1) (1930)

Edykt.

Przeciw Pazi Łazar, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Osyfa Feszowca pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 marca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Kazimierza Jonasa adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. Cw. 365/10 (1) (1955)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Szpali, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Naftalego Tuchmana w Tyczynie pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pawła Szpali ustanawia się pana adwokata dr. Dzianotta w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. C. II. 63/10 (1) (1980)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Sekreta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Semania Sekretę w Tyśmienicy pozew o 531 kor. 4 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 marca 1910 o godzinie 8 rano w tut. sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Sekrety ustanawia się pana adw. dr. Leona Weihraucha w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Sekretę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. C. III. 82/10 (1) (1972)

Edykt.

Przeciw niewiadomej Małce Spira zam. Friedman wniósł Ferdynand Lerner do sądu tutejszego pozew o uznanie bezskuteczności aktu etc., na który wyznaczono audyencyę na 1 marca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanowiono dr. Witolda Müllera adw. w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwaną dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 14 lutego 1910.

L. hip. Cw. 143/10 (1) (1848)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Bojko i Ilusce Kościów, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Branę Wachs pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Iwana Bojka i Iluski Kościów ustanawia się pana dr. Czajkowskiego adwokata w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Brzeżany, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz Cw. 353/10 (1) (1957)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Hublowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Stryju przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Stryju pozew o 330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Hubla ustanawia się pana dr. Fruchtmana adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Hubla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. Cw. 1643/9 (1) (1847)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Nasielskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach przez Józefa Szaynoka pozew o 864 kor. 97 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Schenkera adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 70/10 (1) (2000)

Edykt.

Przeciw Oleksie Branowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Abrahama Gerstena z Mokrej pozew o zwrot krowy, względnie 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 25 lutego 1910 o godzinie 10 rano, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Oleksy Branowskiego ustanawia się pana adw. dr. Juliusza Wortmana w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jarosław, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. C. IV. 39/10 (2004 1—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi i Maryi Chuchra, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Wincentego Benedyka pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności ciała tab. obj. lwh. 114 i 3/4 ciała tab. obj. lwh. 1323 gm. Kamionki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 marca 1910 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana dr. Auerbacha adw. kraj. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 12 lutego 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1912 Stow. II. 145 (1784)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Związkowe fabryki oleju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie".

Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Alojzy Rybicki i Lucyan Baranowski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Jakób Fruchtmann, Bolesław Bielański, Wilhelm Sekler i Jan Winiarz ponownie, dalej Karol Dołżycki, współfirmant Banku hipotecznego i Edmund Hauswald, prokurzysta tegoż Banku.

Data wpisu: 25 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 1790 Stow. III. 359 (1785)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Galicyjska Kasa fakturowa we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Data statutu: 26 listopada 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom gotowych pieniędzy potrzebnych im w ich przedsiębiorstwach.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z 3 członków i 3 zastępców dyrektorów wybieranych z pośród członków przez Radę nadzorczą na 6 lat. Na walnem zgromadzeniu 26 listopada 1909 zostali wybrani dyrektorami: Benon Letz, Władysław Henig i Włodzimierz Tepa, wszyscy we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy 2 członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: zamieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Udział członka: wynosi 200 kor.

Odpowiedzialność: ograniczoniczona do dalszej kwoty równającej się dwukrotnej sumie udziału.

Data wpisu: 28 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 listopada 1909.

L. cz. Firm. 12 Stow. II. 1266 (1727 1—3)

Obwieszczenie

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo handlowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, „Handelsgeselschaft in Mielec, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Mielec, 17 stycznia 1910 do l. rep. 3675 zawierzytelniony.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie handlu i przemysłu oraz zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielanie kredytu w najrozmaitszych formach.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya wybierana na przeciąg lat sześciu.

Pierwsza dyrekcya: Israel Hermele starszy, Tobiasz Ehrenreich jako dyrektorzy, Maurycy Landes, jako zastępca dyrektora.

Podpis firmy (F. Z): pod wyciśniętą, lub wypisaną firmą: „Handelsgesellschaft in Mielec, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, albo Towarzystwo handlowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, podpiszą się obydwaj dyrektorzy Israel Hermele, Tobiasz Ehrenreich, lub jeden z dyrektorów i zastępca dyrektora Maurycy Landes.

Ogłoszenia Towarzystwa będą podawane w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie, lub afiszami w Mielcu.

Udziały członków wynoszą po 50 kor.

Odpowiedzialność: podwójna kwota udziałów.

Data wpisu: 31 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 766/9 (1563)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Towarzystwo handlowe i gospodarcze „Merkur“ w Głogowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Handels- und Wirtschafter-Verein „Merkur“ in Głogów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności.

Stowarzyszenie to zawiązanem zostało na podstawie statutu, uchwalonego na walnem zebraniu członków założycieli w dniu dniu 17 listopada 1909 w Głogowie odbytem.

Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Głogów.

Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim kapitałów potrzebnych do obrotów w handlu, przemyśle i do gospodarstwa wiejskiego, w drodze wzajemnego kredytu, na umiarkowany procent, przez Dyrekcyę i Radę nadzorczą ustanowić się mający.

Członkami dyrekcyi na powyższem zebraniu członków założycieli wybrani zostali: Kelman Süssapfel, Leib Silberman i Chiel Goldmann, a zastępcą dyrektora Jonasz Birnfeld (starszy), wszyscy właściciele realności w Głogowie.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia ograniczoną jest do potrójnej wysokości udziału członka.

Ogłoszenia wszelkie następują plakatami w siedzibie stowarzyszeń.

Wszelkie dokumenty mające zobowiązywać towarzystwo muszą być podpisane przynajmniej przez dwóch dyrektorów a podpis uskuteczniony będzie w ten sposób, że pod pisujący przy firmie towarzystwa, stampilią wyciśniętej lub przez kogokolwiek wypisanej, położą swoje nazwiska.

Rzeszów, dnia 24 grudnia 1909.

G. Zl. Firm. 14/10 Sp. II. 94 (1672)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. Sp. II. 94.

Sitz der Firma: Kolomea.

Firmawortlaut: A. Büschel, Eierhandel in Kolomea.

Collectivprokura erteilt den Privatbeamten Josef Jaekel und Abisch Marmorosch in Kolomea, welche unter den mit Stampiglie vorgedruckten oder von wem immer geschriebenen Worten „p. pa. A. Büschel“ J. Jaekel, A. Marmorosch zeichnen werden.

Datum der Eintragung: 25 Jänner 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Kolomea, am 25 Jänner 1910.

L. cz. Firm. 17/10 Stow. II. 222 (1788)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Siarach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Stowarzyszenie opiera się na zmienionem uchwałą walnego zebrania z dnia 21 listopada 1909 postanowieniu § 1 dotychczasowego statutu.

Data wpisu 24 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz Firm. 1875 Stow. III. 367 (1786)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Narol m.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Narolu m. stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 2 grudnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotówki potrzebnej im do obrotu w handlu, przemyśle, gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z dwu dyrektorów i jednego zastępcy wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków na 6 lat.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy łączne podpisy obu dyrektorów.

Ogłoszenia: dokonywane będą przez plakatowanie w Narolu m.

Udział członka wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 15 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 79/10 stow. I. 68 (1843)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych i drucianych w Krakowie Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“.

Prokura udzielona p. Maksymilianowi Goldwasserowi i inż. p. Witoldowi Epsteinowi obydwu w Krakowie zamieszkałym z których każdy osobno mocen będzie wspólnie z którymkolwiek z członków dyrekcyi zastępywać Stowarzyszenie i podpisywać jego firmę.

Prokurzyści powyżsi podpisywać będą firmę Stowarzyszenia w ten sposób, że pod jej wypisanem, wyciśniętem lub wydrukowanem brzmieniem położy jeden z nich obok podpisu któregokolwiek z członków Dyrekcyi swój podpis z dodatkiem oznaczającym prokurę.

Data wpisu: 8 lutego 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. Firm. 238/9 (1637)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: „L. Dratler i Spół.“, po niemiecku: „L. Dratler u. Comp.“

Uprawnieni do zastępstwa: dotąd obaj spólnicy.

Odtąd pod stampilią firmy podpisze jeden ze spólników swoje nazwisko.

Dzień wpisu: 10 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 94/9 Stow. II. 7 (1673)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i handlowe w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Zmiana §§ 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 18, 19, 21, 23, 25, 26, 27. 28, 30, 31, 34, 36, 38 statutu z których § 2 opiewa: Towarzystwo ma siedzibę swoją w Sanoku i firma jego zarejestrowaną jest w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku jako handlowym.

Firmę podpisują zbiorowo przynajmniej dwaj członkowie zarządu w ten sposób, że pod słowami stampilią wydrukowanemi lub przez kogokolwiekbądź wypisanemi „Towarzystwo eskontowe i handlowe w Sanoku, zarejestrowane stowarzyszenie z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“ lub pod słowami stampilią wydrukowanemi lub przez kogokolwiekbądź napisanemi „Escompte und Handelsgesellschaft in Sanok, registrirte Genossenschaft mit dreifacher beschränkter Haftung“ kładą swój własnoręczny podpis. Kwity kasowe mogą być zbiorowo podpisane przez jednego członka zarządu i urzędnika prokurę posiadającego.

§ 19 opiewa: Wszelkie ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące nastąpią przez ogłoszenie zapomocą afiszów lub w czasopiśmie we Lwowie.

§ 25. Ogólne zgromadzenie zwołuje prezes lub wiceprezes Rady nadzorczej przez obwieszczenie plakatami w siedzibie stowarzyszenia lub czasopiśmie we Lwowie, które nastąpić winno przynajmniej w 14 dni przed terminem i oznaczyć musi dzień zgromadzenia tudzież przedmiot obrad. Ogólnym zgromadzeniom członków Towarzystwa przewodniczy prezes lub wiceprezes Rady nadzorczej. Wrazie zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia walnego przez Radę nadzorczą winna też zakomunikować cel w jakim to zgromadzenie zwołuje.

Resztę zmienionych paragrafów statutu jako niepodlegających publicznemu obwieszczeniu nie ogłasza się.

Data wpisu: 14 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 2 października 1909.

G. Z. Firm. 1115 Ges. I. 23 (1781)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Filiale der k. k. priv. österreichischen Creditanstalt für Handel u. Gewerbe in Lemberg“.

Gestorben: der Direktorstellvertreter Johann von Grolle.

Prokura erteilt: dem Jakob Weiss, Beamten der Filiale in Lemberg.

Datum der Eintragung: 31 Juli 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht Abteilung IV.

Lemberg, den 31 Juli 1909.

L. cz. Firm. 17/10 Stow. I. 635 (1793)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gołogóry.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe "Wzajemność" w Gołogórach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Złoczów dnia 10 stycznia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya; 1. Jakób Dawidsohn, 2. Herman Dawidsohn, 3. Wolf Schwadron, kupcy z Gołogór członkowie i 4. Leib Safran, właściciel realności w Gołogórach zastępca członków dyrekcyi.

Podpis firmy: ważny przez podpisanie dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w czasopiśmie lwowskim „Samopomoc“ a nadto podane do wiadomości zwykłymi plakatami w Gołogórach.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi najmniej 100 koron.

Odpowiedzialność: do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 23 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Złoczów, dnia 23 stycznia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 158/9 (5) (1591 3—3)

Edykt.

Józefa Niedzwiedzkiego z Hajworonki uznano marnotrawnym.

Kuratorem jego jest Józef Dorczak z Hajworonki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 24 grudnia 1909.

L. cz. P. VI. 8/10 (4) (1632 3—3)

Edykt.

Hersch Weissbrod z Tarnopola, uznany za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem jego ustanowiono Wolfa Weissbroda z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. L. 1/10 (3) P. 24/10 (4) (1824 1—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę z Jureckich Kołdrasowa, z Moszczenicy wyżnej.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kołdrasa w Moszczenicy wyżnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. L. 11/9 (5) (1725 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Patronika w Strachocinie.

Kuratorem jego ustanowiono Filipa Woźniczyszyna wójta w Strachocinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. P. 27/10 (1) (1860)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Naścię Makar urodzoną Didycka w Narajowie wsi.

Kuratorem jej ustanowiono Onyśka Pawłów w Narajowie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Brzeżany, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. L. IV. 13/9 (6) (1862)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Szymków w Mitulinie.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Łucyszyna w Mitulinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. L. P. 8/10 (9) (1868)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Wiktoryę Bąbol w Łętowni.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Barglika w Łętowni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Jordanów, dnia 28 grudnia 1909.

L. cz. L. 21/8 (17) (1750)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Magdalenę Kudlak w Laszkach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Kudlaka w Laszkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. P. 11/10 (10) (1765)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Mateusza Sarada rolnika w Zalasowy.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Janusia w Zalasowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 26 stycznia 1910.

Doniesienia prywatne.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Kupię kamienicę z wolnemi latami lub bez, zgłoszenia Lwów, skrytka pocztowa 36.

Szyby, lustra i ramy do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 29, pasaż Oranża.

Lwów, ul. Hetmańska 4
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę

Firanki koronkowe

para koron 5, 7, 10, 15 i wyżej. Story koronkowe i tiulowe po koron 8, 10, 12, 18 i wyżej. Portyery wełniane gładkie i aplikowane, kapy na łóżka, narzuty na otomany, materye meblowe od najtańszych polecają **Schuster i Toczyski.** Skład mebli, dekoracyi i pościeli, Lwów, 3-go maja 5.

Łóżka blaszane

składane z materacem sprężynowym, kołdrą i poduszką za 40 koron. Łóżka żelazne od koron 25, 30, 35, 40 i wyżej. Łóżka mosiężne od koron 105. Łóżeczka dziecinne po koron 25, 30, 35, 40 i wyżej. Materace druciane i sprężynowe, fotele rozkładane do spania, sofy, otomany, meble gięte, krzesła i t. d. sprzedają najtaniej **Schuster i Toczyski,** skład mebli, dywanów i pościeli, Lwów, 3-go Maja 5.

Poszukuję 20—30.000 koron na pewną hipotekę dwóch rentownych realności. Znakomita lokacya kapitału. W. Dembowski restante Lwów.



Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.,** dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**





Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ **Souchong**	„ 4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ" i labolatoryum chemiczne

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie, ul. Kopernika 1,

wyrabia i poleca

Syrup sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z Kolą

jako środek skuteczny przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych w działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarz. lekarskiego. Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje tylko **flaszka kor. 2·—.**

Syrup sulfoguajacolowy z Kolą kosztuje **kor. 2·50.**

Wydaje się te wyroby tylko na przepis lekarski. — Do nabycia we wszystkich aptekach. — Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki **Piotra Mikolascha, we Lwowie.** — Ostrzega się przed naśladownictwami.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon długości metrów 3·10 na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje tylko

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 12 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 18 koron
1 kupon 20 koron

Kupon na czarne ubranie salonowe **kor. 20·—,** jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych, znany najlepiej jako uczciwy i solidny

Skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Brünn).

Wzory bezpłatnie i franco.

Przez zamówienie **bezpośrednie** materyi u firmy Siegel-Imhof **w miejscu fabryki klientela prywatna** odnosi **wielkie korzyści.** Z powodu wielkiego obrotu towarów zawsze wybór **największy** materyj całkiem świeżych. **Stałe ceny najniższe.** Wykonanie najstaranniejsze i ściśle według wzorów nawet drobnych zamówień.

Zarząd fabrycznej Kasy chorych.

L. 8.

W sobotę dnia 5 marca 1910 o godzinie 2 po południu

odbędzie się

w lokalnościach Dyrekcyi ruchu tartaku parowego w Wygodzie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków fabrycznej Kasy chorych w Wygodzie z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu o zamknięciu rachunków za rok 1909.
2. Wybór nowego Zarządu.
3. Wybór Rady nadzorczej
4. Wybór Sądu rozjemczego.
5. Wnioski Członków.

Gdyby się przepisana ilość Członków nie zebrała, to Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 4 po południu, bez względu na ilość Członków.

Wygoda, dnia 19 lutego 1910.

Zarząd fabrycznej Kasy chorych w Wygodzie.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Maryi Rodziewiczówny p. t.

„ATME"

Głośna i znakomita powieściopisarka Eliza Orzeszkowa, która zaszczycała dotąd pismo nasze cennemi swemi pracami, drukować będzie szereg Listów, rozstrzygających psychologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowem kobiet naszych. — —

Specyalne stałe rubryki. — Zdrowie, klejnot życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek. Porady prawne — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki. — Dział ogrodniczy.

Dział gospodarczy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska. — Kuchnia — — — — — — — — dyetatyczna. — Obiady na dwoje. — — — — — — —

Dział mód i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze illustrowany — — — — — — według najświeższych wzorów paryskich. — — — — — —

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne

dwa razy co roku

Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich mieścić będzie kilkanaście wzorów, stanowiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półrocze.

Na porto premium na prowincyę trzeba załączyć do prenumeraty rocznej 1 koronę, półrocznej 50 halerzy.

Prenumerata „Tygodnika Mód i Powieści" wynosi we Lwowie i na prowincyi rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników

S. Sokołowskiego — Lwów Pasaż Hausmana l. 9.

Na żądanie numera okazowe gratis i opłatnie.

„NOWOŚCI LITERACKIE"

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich,** słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując „Nowości Muzyczne" oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego,** op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.